

Wtorek 4. marca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.
35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.
Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Kwestja mieszkaniowa w Polsce.

**Zbrodniarz z Düsseldorfu znowu na widowni.
Mąż zamordował żonę. Walka policji z bandytami.
36 osób utoneło w jeziorze.**

Z braku gotówki sprzedaje bielskie kamgarny granatowe, czarne i kolorowe zamiast zł. 52 po **zł. 26**. Wystarczy się przekonać. **EISENBERG** Bolmów 18. 1143

Amerykanie o Marsz. Piłsudskim.

Nowy Jork. (Pat.) Z okazji usunięcia się Primo de Riveri od życia politycznego, nowojorski „Times” ogłosił artykuł znanego pisarza politycznego, Henryka Kittredga Nortona pt.: „Jeden dyktator poszedł — pięciu pozostało”. W artykule tym autor skreśla sylwetki Mussoliniego, Kemala Paszy, Stalina, króla Aleksandra Serbskiego i Marszałka J. Piłsudskiego. O Marszałku pisze, co następuje:

„Tuż obok Węgier leży Polska, pozostająca pod raczej urojoną dyktaturą marszałka Piłsudskiego.

„Niema tu mowy o dyktaturze, opartej na arystokratycznej przemocy, na monarchji lub kościele. Piłsudski jest dyktatorem Polski, bo chce nim być. Niema człowieka w Polsce, któryby mógł mu rozkazywać, a mało takich, którzyby nie chcieli słuchać jego rozkazów. Jest on zaiste dyktatorem, ale łagodnym dyktatorem. Być może utrzymuje się on przy władzy tem łatwiej dlatego, że tak rzadko chce z niej korzystać. Piłsudski jest narodowym bohaterem Polski. Sam romantyk — zawładnął imaginacją romantyczną nacji. Piłsudski walczył za Polskę, krew za nią przelewał i wszystko, prócz życia, oddał za jej niepodległość. Popelniał wiele czynów porywczych, ale wszystko dla Polski. I za to Polacy go kochają. Piłsudski ma szczególną antypatję do Sejmu. Jest zaś niecierpliwym, by móc tolerować nigdy nie kończące się debaty i polityczne manewry parlamentu. Jednakże nie skasował Sejmu. Sejm funkcjonuje nadal, mniej więcej według przepisów Konstytucji. Ale gdy Marszałkowi wejdzie w drogę, wtedy Piłsudski następuje mu na odcisk. Poza tą błądą, w jego umiarkowaniu, nieprawidłowości, Marszałek niewiele miesza się do życia Polaków. — Żyją oni swobodnie, jak w najbardziej de-

Biała śmierć.



(xy) Dumna góra Matternhorn w Szwajcarji (4482 metrów wysokości) pochłonęła nowe ofiary. Góra ta jest niezwykle trudna do zdobycia z powodu swoich stromych ścian. Omgdaj wybrała się na szczyt Matternhornu pewna panna z Lucerny ze znanym przewodnikiem alpejskim Perrenem, który był już 140 razy na szczycie Matternhornu. W

odległości 50 metrów od szczytu oderwała się wisząca lawica śniegu i straciła oboje w przepaść. Oddział ratunkowy odszukał zwłoki obojga.

Rycina nasza przedstawia przewodnika Perrena i widok góry Matternhorn (z prawej strony).

mokratycznych krajach. Dopiero, gdy zajdzie coś ważnego istotnie, wtedy Piłsudski działa, a z legalną stroną problemu załatwia się później. Opozycja przeciw niemu rekrutuje się jedynie z części parlamentarzystów. Ale dopóki armja i naród są z nim, dopóty niepotrzebuje on zgola obawiać się wypadków takich, jak te, które niedawno zaszły w Hiszpanji.

CENTRALNY INSTYTUT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Sobotni „Monitor Polski” ogłasza zarządzenie Ministra spraw wojsk., Min. W. R. i O. P. i Min. spraw wewn. o połączeniu Państwowego Instytutu wychowania fizycznego w Warszawie i centralnej szkoły wychowania fizycznego w Poznaniu w jeden zakład naukowy pod nazwą „Centralny instytut wychowania fizycznego” w Warszawie na Bielkach.

Jeszcze ze źródeł klęski bezrobocia.

Niebezpieczeństwo t. zw. racjonalizacji, czyli zastępowania ludzi przez maszyny.

Jak pisaliśmy już o tem w ostatnich dniach, Niemcy dławi zmore olbrzymiego bezrobocia, które osiągnęło cyfrę trzech milionów ludzi. Kryzys niemiecki wywiera dość znaczny wpływ — oczywiście niekorzystny — na sytuację gospodarczą Polski; już więc z tego względu wymaga on pewnej uwagi i zainteresowania z naszej strony.

Zachodzi pytanie, jakie są właściwie przyczyny obecnego bezrobocia w Niemczech, które ilościowo pobiło wszystkie rekordy bezrobocia w Europie (nawet Anglia niema tylu bezrobotnych).

Złożyło się na to parę czynników. Po pierwsze: zła konjunktura, panująca od niedawna w Niemczech i w szeregu innych państw europejskich. Po drugie: sezonowe wstrzymanie robót (z powodu zimy) w niektórych gałęziach produkcji. Po trzecie: racjonalizacja metod produkcji, przeprowadzana na wielką skalę w powojennych Niemczech. I ta ostatnia przyczyna jest bodaj najważniejsza.

Wzorem Ameryki przemysł niemiecki przeprowadza po wojnie gruntowną reorganizację sposobów produkcji, znaną pod nazwą racjonalizacji, czyli racjonalnego prowadzenia przedsiębiorstw, opartego na najnowszych zdobyczach rozumienia ludzkiego, nauki i techniki. Reorganizacja ta, podobnie jak w Ameryce, polegająca m. i. na zastępowaniu ludzi przez maszyny, wywołała olbrzy-

mi wzrost bezrobocia, wyrzucając na bruk setki tysięcy ludzi.

Do tego dołącza się oczywiście szereg innych momentów, jak np. chwilowa zła konjunktura oraz zastoje zimowy w niektórych branżach, o czym już wspomnieliśmy wyżej. Wszystko to, razem wzięte, doprowadziło do tego, że Niemcy mają obecnie przeszło 3 miliony bezrobotnych.

Rzecz jasna, że to olbrzymie bezrobocie wywołuje w Berlinie żywy niepokój. Jeżeli przeszło 3 miliony ludzi nie mogą — skutkiem braku pracy i zarobków — kupować fabrykatów przemysłu niemieckiego; jeżeli kilka milionów ludzi nie płaci podatków bezpośrednich; jeżeli ta olbrzymia rzesza (z rodzinami wynosi to znacznie więcej, niż 3 miliony) pobiera zapomogi, obciążające skarb — to jasnym jest, że musi to pociągnąć za sobą: 1) dalsze pogorszenie konjunktury gospodarczej, 2) zaostrzenie kryzysu finansów publicznych.

Im dłużej więc trwa kryzys, tem gorzej. Wywołuje on nie tylko ferment ekonomiczny, lecz i polityczny. Bezrobocie i połączona z niem nędza, granicząca z głodem (w Niemczech bezrobotny otrzymuje maximum 15 marek zapomogi tygodniowo), rozgoryczenie pracowników, pozbawionych pracy lub drżących na myśl o redukcji — wszystko to wywołuje stan głębokiego niezadowolenia, na którym żerują ekstremiści: komuniści i fa-



ODOL

ma następujące działanie:

1. Gruntowne czyszczenie i trwała dezynfekcja ust i zębów.
2. Działanie odświeżające, pobudzenie i ożywienie systemu nerwowego.
3. Usuwanie przykrego zapachu z ust i nadawanie oddechowi świeżości.

667

szyści, potęgujący swoje ataki przeciw obecnemu rządowi, który niewiele zresztą może pomóc, bo są to rzeczy, przeważnie stojące poza granicami działania rządu.

Krwawe rozruchy „głodowe” w Hamburgu i niektórych innych miastach Niemiec pokrzyły już ulice trupami i kałużami krwi. Komuniści dostają z Moskwy rozkazy jak najenergiczniejszego działania, co nie jest bez związku z wewnętrzną sytuacją w Rosji, gdzie Stalin coraz wyraźniej czuje, jak traci grunt pod nogami i stawia ostatnią kartę na „rewolucję światową”, która miałaby się zacząć w Berlinie i Hamburgu.

Ostatnio, jak wiadomo, komuniści spróbowali zrobić „zajęcie” fabryk samochod-

W. RAORT.

REFLEKTOGRAF

Angielskie czasopismo „Harbinger of light” donosi o nowym wynalazku inżyniera B. K. Kivby, który skonstruował aparat, odbierający obrazy i myśli, które ktoś intensywnie przenosi na płytę tego aparatu. Inżynier Kivby nazwał go reflektografem i twierdzi, że utrwalenie myśli na płycie tego aparatu jest rzeczą zupełnie naturalną.

Ktoś — ustawiony przed aparatem, będącym w ruchu, przez minutę myślał intensywnie o swojej żonie. Za chwilę inżynier Kivby wyjął płytę ustawioną i pokazał ją zebrawym. Na płycie odbity był obraz niewiasty w konturach tylko, ale dość wyraźnie. Osobnik ów poświadczył, że widzi ludzkie podobieństwo odbitki ze swoją żoną.

Reflektograf angielskiego inżyniera Kivby jest bezwzględnie najwspanialszym wynalazkiem, jaki może być dziełem człowieka. Problem przenoszenia i odbierania myśli na odległość został więc, jak widzimy rozwiązany i nie wątpię, że reflektografy inżyniera Kivby umila nam wkrótce życie, na równi z detektorami, radioodbiornikami i transmisjami płyt gramofonowych.

Prostu wierzyć się nie chce, patrząc na ten szalony rozwój i rozmach techniki obecnych czasów. Taki na przykład reflektograf!... Taż to cudowny i epokowy wynalazek, którego nam, specjalnie w Polsce, brakowało, jak prawej ręki!... Ileż to konfliktów, porozumień, awantur, katastrof i nieszczęść da się teraz uniknąć, dzięki jednej głupiej płycie inżyniera Kivby! Po co daleko szukać, aby na przykładach udowodnić epokowe znaczenie reflektografu? Wystarczy tylko sięgnąć ręką do kbiarki aktualności dnia, aby udowodnić zbawienne skutki działania reflektografu. Przedewszystkiem Sejm. Instytucja ta, bez reflektografu jest jak ślepy bez kostura, weksel bez protestu, budżet bez deficytu, czy urzędnik państwowy bez dodatku mieszkaniowego. Prostu, nie do pomyślenia.

Co innego, gdy reflektograf wejdzie u nas w użycie. Wtedy — proszę siadać! Wystarczy,

jeśli ten mały i precyzyjny aparacik zostanie umieszczony na stole obrad, przed przewodniczącym komisji, czy marszałkiem Sejmu, aby raz na zawsze wykluczyć podobne pyskobicie, jakie niedawno miało miejsce w czasie obrad sejmowej komisji wojskowej. Przewodniczący patrzy stale na płytę pomysłu inżyniera Kivby i widzi dokładnie to, co ma nastąpić. W pewnym momencie, kiedy nikomu się jeszcze nie śniło, że podobny incydent zaistnieje, widzi przewodniczący na płycie reflektografu, to co myśli poseł Łazarski. — Myśli ta, wyprzedzająca wypadki, zarysowuje się dokładnie i nabiera wyrazistości kliszy fotograficznej. Przewodniczący komisji widzi więc, jak poseł Łazarski wstaje ze swego miejsca, podchodzi uroczyście do posła Dąbrowskiego, podnosi prawą rękę i wali go na odlew w głowę. Dzieje to się wskutek intensywnego myślenia posła Łazarskiego, który powiedział ten zamiar i myślał o nim, nadział się na płytę reflektografu. Nie tracąc chwili czasu, przewodniczący wstaje ze swego miejsca i odracza posiedzenie. Nikt nie wie dlaczego. Poseł Dąbrowski nie dostaje w głowę, poseł Łazarski nie odbiera dwa razy w tej samej monecie, zagranica nie rozpisuje się o meksykańskim sposobie obrad komisyjnych — cicho, szal!... I pomyśleć, że to sprawił jeden jedyny aparacik inżyniera Kivby!

Jedźmy dalej. Taka naprzykład awantura z odwiedzinami oficerów w przedsiönku sejmowym. Dziś, nie dysponując reflektografem, musimy powoływać do życia nadzwyczajne komisje do zbadania tych zajęć, przesłuchiwać świadków, przeglądać protokoły i robić tysiąc innych bezcelowych rzeczy. Aparat angielskiego inżyniera, ustawiony w halu przy ulicy Wiejskiej, wyklucza podobne błądzenie w ciemności. Pierwszy lepszy funkcjonariusz straży marszałkowskiej, byłby od razu na płycie reflektografu zobaczył, co oficerowie myślą i jaki mieli cel, gromadząc się w gmachu sejmowym. Przypuśćmy, że oficerowie zgromadzili się tylko w celu oglądnięcia kaloryferów sejmowych. Któż to udowodni, że było tak, a nie inaczej? Jeden tylko reflektograf mógł wykazać to wszystko i zaoszczędzić niepotrzebnych tarć w łonie mniejszościowej większości.

Inny wypadek. Delegacja urzędników idzie do ministra z prośbą o podwyżkę. Nikt nie wie co o tem sądzi minister i jak się ustosunkuje do postulatów delegacji. Mały reflektograf w ręku przewodniczącego delegacji rozwiązuje odrazu tę kwestię. Nie wątpimy bowiem, że minister coś myśli, a jeśli myśli, to reflektograf to wykaże. I rzeczywiście. Przewodniczący delegacji widzi siebie i swoich towarzyszy na płycie aparatu, w stanie godnym pożalowania. Z jednego delegata opadają strzępy spodni, drugiemu wylała palce z bułówek, trzeciemu książki się skrecają z głodu. To są myśli ministra o przyszłości delegacji i tych, których reprezentuje. Na taki widok, przewodniczący nie traci napróżno słów. Mówi coś o chorej ciocie, którą musi z delegacją odwiedzić, o potrzebnym uzgodnieniu postulatów urzędniczych przez międzyzwiązkowy związek związkowy i kłaniając się nisko, opuszcza pokój ministra. Czyż to nie racjonalniejsze rozwiązanie sprawy, jak błąkać się w niepewności, ludzić się „życzliwym rozpatrzeniem postulatów, które leżą na sercu” itp. kawałami?...

Ramy tego feljetonu są za szczupłe, abym mnożył setki przykładów, wykazujących epokową rolę reflektografu w naszym życiu polityczno-społeczno-towarzystwem. Ilekroć nie-szczęście i dramatów unikniemy, dysponując reflektografem! Życie stałoby się znośniejsze, mniej zakłamanie i czystsze.

Jeden tylko mankament przemawia przeciw zaprowadzeniu u nas aparatu „inżyniera Kivby’ego”. Warszawa. Mam wrażenie, że stolica też nie dopuści do nas reflektografów. I racja! Zdarzyć się bowiem może, że ludzie niepowołani, a zaopatrzeni w ten wynalazek, mogliby bardziej krytycznie zapatrywać się na poczynania stoliczników. Reflektograf ma bowiem tę jedyną wadę, że na płycie swojej nie odbija żadnego obrazu, kiedy dany osobnik zupełnie nie myśli.

Dla Warszawy jest to wynalazek dość ryzykowny. Dla prowincji zupełnie niepotrzebny, bo — wywrotowy. Zostanmy więc już raczej przy detektorach radiowych i transmisjach z płyt gramofonowych. To nudzi, ale nie kompromituje nikogo.

Rama**Mleczna
Margaryna****Schicht****w każdej kuchni
rzecz jedyna**

wych „Opel“ niedaleko Frankfurtu nad Menem: Próba nie udała się jednak i nazajutrz prawie wszyscy robotnicy przyszli do pracy. Przypuszczać należy, że i obecne próby „rewolucji“ komunistycznej zakończą się tak samo, jak poprzednie: 1919, 1920 i 1923 roku.

Niemniej położenie wewnętrzne Niemiec, w związku z tem olbrzymim bezrobociem, przedstawia się bardzo krytycznie i nastroje czy rządowi Rzeszy jeszcze wiele trudności.

W każdym razie z obecnego położenia wewnętrznego Niemiec, wytworzonego na tle bezrobocia, płynie jedno doświadczenie. Pokazuje się mianowicie, że pęd ku zastępowaniu coraz więcej i częściej pracy rąk ludzkich pracą maszynową kryje w sobie zbyt

poważne niebezpieczeństwa, żeby można i wolno było je lekceważyć. Przez coraz gwałtowniejsze wypieranie pracy ludzkiej przy pomocy maszyn odbiera się coraz liczniejszym zastępom ludzi możliwość zarobkowania, więc i możliwość egzystencji, spycha się je na dno nędzy, czyni się tych ludzi wrogami społeczeństwa. A w tem tkwi groźne niebezpieczeństwo, nad którego usunięciem powinny się zastanowić poważnie te same czynniki, które w bałwochwałym kulcie dla rozumu, nauki i techniki, wysilają się na coraz to nowe wynalazki i pomysły, zmierzające do utrudniania egzystencji olbrzymim masom ludzi, czerpiących możliwość swej egzystencji w ciężkiej i żmudnej pracy rąk.

najmniej część jego grupy wraz z grupką p. Franklin-Bouillon'a, ale spotkał się i tu, i tam ze stanowczą odmową. I tylko aby uniknąć owej śmieszności, na jaką w listopadzie r. z. naraził według niego partię radykalną p. Daladier, zdecydował się p. Chautemps na próbę odbudowy dawnego Kartelu lewicy. Próba się nie udała, bo 25 posłów z „lewicy radykalnej“ (na 52) głosowało przeciw rządowi, choć zasiadało w nim aż 5 ich klubowych kolegów z pp. Danielou i Loucheur'em na czele. Próba się nie udała, bo 5 „niezależnych lewicy“ i 3 republikan socjalnych nie poszło za większością swych grup i głosowało przeciw; przyłączyło się do nich paru niezdecydowanych „dzikich“ i to wystarczyło, aby z „teoretycznej“ większości pana Chautemps (gdyby grupy w rządzie reprezentowane głosowały za nim solidarnie) zamieniła się w mniejszość.

A co teraz? Bawić się w zbyt szczegółowe przepowiednie nie będziemy. Kiedy list ten znajdzie się przed oczyma czytelników, kryzys zapewne będzie już rozwiązany i Francja będzie miała nowy, już 82-gi w Trzeciej Republice gabinet. Nie ulega wątpliwości, że będzie to rząd „koncentracji“ republikańskiej, rząd pojednania. Pokazało się bowiem, że kartel lewicy niema w Izbie większości. Nie oznacza to wcale, aby ją miał dany blok narodowy. Jedna i druga formacja może liczyć na 270—280 głosów, kiedy dla rządów potrzeba minimalnie 310. Powołać do życia gabinet, opierający się na grupach dawnego bloku narodowego, oznaczałoby utworzyć gabinet kilkutygodniowy. Trzeba rzucić most z prawicy ku radykałom poprzez niepewne grupki centrowe. Trzech ludzi może to uczynić: Tardieu, Briand i Poincaré. Ale p. Tardieu ma szansę największą.

Kazimierz Smogorzewski.

LISTY Z PARYŻA.

Niemożliwy kartel lewicy. Powrót Pana Tardieu.

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w lutym.

Stało się tak, jak przewidywaliśmy: gabinet p. Kamila Chautemps został obalony przy pierwszym zetknięciu się z Izba. Jest to nowa porażka dla partii radykalnej, która od paru lat niema szczęścia do swych szefów. W lipcu 1926 r. p. Herriot obala gabinet Briand-Loucheur, tworzy swój i zostaje obalony zaraz po odczytaniu deklaracji programowej. Ułatwia przez to powstanie gabinetu „jedności nagrodowej“ Poincaré'go, do którego wchodzi ze swymi trzema kolegami jako „zakładnik“. W listopadzie 1928 r. radykałowie wycofują się z rządu, ale Poincaré tworzy nowy gabinet bez nich. W październiku 1929 r. po obaleniu jedenastego gabinetu Briand'a, radykałowie otrzymują dwukrotnie misję utworzenia rządu: zarówno p. Daladier jak i p. Clemetel nie zdołali tego uczynić. P. Daladier zapłacił za to prezesurą klubu par-

lamentarnego (zachował prezesurę partii), ale jego rywal i następca, p. Chautemps, nie był szczęśliwszy. Obaliwszy pana Tardieu, stworzył wprawdzie rząd w sobotę, ale we wtorek, 25. lutego, został obalony 292 głosami przeciw 277, choć głosowali za nim wszyscy socjaliści. Jasne więc jest, co nieraz już stwierdzaliśmy, że w obecnej Izbie niema większości lewicowej, że odbudowa kartelu lewicy jest przed majem 1932 r. niemożliwa.

Wiedział o tem p. Chautemps i jego pierwszym zamiarem było oprzeć swój urząd na szerokiej koncentracji z p. Tardieu, jako ministrem obrony narodowej (połączone ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa) i wicepremierem. Kiedy p. Tardieu odmówił, p. Chautemps usiłował pozyskać sobie przy-

Ciemne strony „przyjaźni“ polsko-rumuńskiej.

Z nami sojusz — z innymi interes.

Jesienią zeszłego roku polskie fabryki lokomotyw stanęły do przetargu, ogłoszonego przez koleje rumuńskie, które, jak wiadomo przez długie jeszcze lata będą musiały energicznie inwestować, aby osiągnąć poziom, godny graju, przed którym stoją duże możliwości tranzytowe.

Oferta polska pod względem ceny, kredytu i terminów dostawy, całkowicie odpowiadała potrzebom i możliwościom Rumunji, a również, co niemniej ważne, w całej rozciągłości wytrzymywała konkurencję ofert innych. A jednak pierwszeństwo przyznano ofercie... niemieckiej, polską ofertę odrzucono, mimo — podkreślamy to z całym naciskiem, że w żadnym punkcie nie była gorsza od konkurencji.

Przy tej okazji wskazane jest zwrócić uwagę opinii na dość dziwny stosunek oficjalnej polityki bukareszteńskiej do zagadnienia rozwoju stosunków gospodarczych polsko-rumuńskich.

Żyjemy w przyjaźni traktatowej, która, choć oparta na wzajemności, bardziej angażuje Polskę, niż Rumunję. Popieramy w mia-

re naszych możliwości import rumuński przeważnie luksusowy, a więc nie zawsze umotywowany koniecznością gospodarczą. Chcemy wykorzystać przy naszej ekspansji na Bliski Wschód drogi tranzytowe przez Rumunję, co będzie z uszczerbkiem dla naszej polityki morskiej, którą powinniśmy przede wszystkim mieć na uwadze. A cóż wzamian otrzymujemy od naszego zaprzyjaźnionego sąsiada?

Obojętny, jeśli nie niechętny stosunek do polskiego importu, podejrzane transakcje finansowo - przemysłowe z Niemcami no i inne..., o których pisać nie jest w tej chwili na czasie.

Tego rodzaju niewspółmierność nie może istnieć na dłuższą metę, a w każdym razie nie pogłębi ani przymierza, ani przyjaźni.

**Popieraj wytwórczość
krajową.**

Lotnicze stacje meteorologiczne w Polsce.

Uruchomione we wrześniu 1928 roku przez ministerstwo komunikacji lotnicze stacje meteorologiczne funkcjonują sprawnie, oddając coraz większe usługi lotnictwu komunikacyjnemu.

Stacje te, rozrzucone na terenie szlaków lotniczych, przygotowuje t. zw. „lotmety“ — biuletyny, zawierające wszelkie dane meteorologiczne, dotyczące obserwowanej przez poszczególne stacje przestrzeni. Lotmety wysyłane są telegrafem kolejowym, względnie telegrafem zwykłym przed innymi telegramami, do punktów odlotu samolotów. Pilot, otrzymując przed startem od zawiadowcy portu lotnietwa poszczególne stacy, poznaje sytuację meteorologiczną całego szlaku, który ma przelecieć.

Podczas gdy we wrześniu r. 1928-go 12 proc. lotmetów było wadliwie opracowanych, w grudniu tegoż roku cyfra ta spadła do 7 proc., a obecnie tylko 3 proc. lotmetów posiada poważniejsze nieścisłości.

Ilość jednak lotniczych stacji meteorologicznych również zwiększa się stale. Podczas gdy we wrześniu 1928 roku zorganizowano 18-cie stacy, obecnie funkcjonuje już 31 stacy. (P. A. P.).

Poświęcenie „Domu pod Książką“ we Lwowie.



(d) Onegdaj we Lwowie odbyło się uroczyste poświęcenie „Domu pod książką“ przy ul. Kadeckiej l. 36, w którym to akcie wzięli udział nasi bibliofile. Na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy grupę uczestników tej uroczystości. Po środku stoi p. Franciszek Biesiadecki, dopiero co odzna-

ezony orderem „Białego kruka“, wręczonym mu przez obok stojących bibliofilów z Krakowa prezesa dra Witkiewicza i dra R. Jahody. Wśród zebranych znajduje się również dr. Semkiewicz, dr. Tyszkowski, kustosz Muzeum im. Lubomirskich, dr. R. Kotula, prezes Tow. Miłośników książki i inni.

W okresie inflacji wekslowej.

ZA SAME PROTESTY WEKSLOWE W 1929 R. ZAPŁACONO PRZESZŁO 37 MILJ. ZŁOTYCH.

Tak, jak przed kilku laty przeżywaliśmy inflację walutową, obecnie przechodzimy inflację wekslową. Weksel, będący typowym zobowiązaniem handlowym, przeznaczonym prze-

de wszystkim do normowania stosunków między firmami handlowymi czy przemysłowymi stał się przedmiotem powszechnego obrotu. Jak lichy jest to jakościowo materiał świad-



1064

czy fakt, że w ciągu całego roku 1929 zaprotestowano w Polsce 5 617,089 weksli na zawrotną sumę 1 255,984.000 zł.

Za same protesty tych weksli zapłacili ich posiadacze różnym organom, dokonującym protestów, sumę 37,684,496 zł. Olbrzymia ta suma została zużyta jedynie na opłacanie kosztów manipulacyjnych i jako taka, z punktu widzenia gospodarczego, przepadła.

Do jednego z urzędów pocztowych w Warszawie przyniesiono ostatnio weksel, który bije wszystkie dotychczasowe rekordy pod względem ilości żyr. Weksel ten opiewa na zł. 25 i wystawiony jest przez Ludwika Łukowskiego. Na wekslu figuruje 58 żyr. Cały weksel wygląda jak wstęga papieru, dwumetrowej długości. Weksel ten był w Warszawie, Łodzi, Pabjanicach, Kuliszu, Lwowie, Równem, Kowlu, Lublinie, Chełmie, Brześciu, Płocku i Bodzanowie i wreszcie powrócił do Warszawy, skąd został wysłany do Modrzejowa.

Dla charakterystyki dzisiejszej mizerji wekslowej może posłużyć fakt następujący: W jednym ze sklepów konfekcji męskiej w okolicach pl. Zbawiciela wywieszono przy kasie „obwieszczenie“ dla klienteli, które stanowi w swoim rodzaju „znak czasu“.

„Klienci — głosi firma — wykupujący weksle swe w terminie, otrzymują premje

Z ESTRADY.

Wielki Festiwal Chórów.

28. II. 1930.

Afisz zapowiada koncert — Wielki Festiwal — trzech akademickich chórów — ogółem 200 śpiewaków — cel: samopomoc — staraniem Wojew. Kom. Pomocy Polsk. Młodz. Akad. we Lwowie — w programie 17 numerów solowych i 2 połączonych chórów — nazwiska kompozytorów interesujące — w rezultacie: pierwsze dziesięć rzędów świecą przerażającymi pustkami.

Nie czas i miejsce dociekać przyczyn. Notujemy z obowiązku i aby zwrócić czyją należy uwagę iż — stanu tego za normalny uznać nie możemy.

Ogólne wrażenie bardzo dodatnie. Dźwiękowo, rytmicznie, dynamicznie idziemy wciąż ku wyżynom. Nawet głosy niezbyt zmęczone (karnawał nie sprzyja ani koncertom ani próbom).

Najlepiej brzmiący, najlepiej wyćwiczony „Chór Techniczny“ wysunął się na plan pierwszy, co nie przynosi ujmy, ani „Akademickiemu“ ani „Med. Weteryn.“ — „Zawód“ K. Weigla (duże poczucie choralności) i wartościowa „Droga śmierci“ F. Hegara były zaśpiewane wybornie. Dyr. St. Kinalski.

„Akademicki“ zasłużył się odśpiewaniem m. in. dwu utworów jugosłowiańskich Foer-

stera „Oras“ i Zajca „U boj“ (w oryginale). Dyr. J. Kwiatkowski. „Szlachetna ambicja śpiewania z pamięci.

„Med. Wetet.“ śpiewający pod batutą prof. W. Hausmana zaprezentowali ciekawe „Pieśni kurpioskie weselne“, choć niektóre bardzo pogrzebowo brzmiące — w układzie W. Hausmana.

„Gaudeamus igitur“ i „Hasło“ F. Szopskiego wykonane przez trzy chóry pod batutą W. Hausmana, zakończyły ten udatny na ogół wieczór.

Przy przeglądaniu programu nasunęła się nam uwaga, iż lakoniczność w układzie tekstu programu nie zawsze może być dobrze rozumiana i dlatego może przy melodjach ludowych, znanych lub zaczerpniętych, skądkolwiek należałoby dodawać „w przeróbce“, lub „w układzie“, czy inaczej.

Drzewiecki.

27. II. 1930.

Ciągły kontakt z muzykalną częścią, czy częsteczką, lwowskiej publiczności gruntuje coraz silniej stosunek mój do owego sakramentalnego początku każdego nieomal koncertu, zmuszającego cierpliwych słuchaczy do wysłuchania jeśli nie części, to przynajmniej raz na tydzień, jednego z utworów Bach'a.

P. Zbigniewa Drzewieckiego znamy jako kapitalnego odtwórcę rzeczy najnowszych i zapowiedź jego koncertu w tym głównie kierunku budzi nasze zainteresowanie.

Tak Kasyno i Koło Lit. Art. dobrze się zasługujące opinii Lwowa swymi czwartkami,

jak i posiadająca wielką rutynę Ag. Koncertowa M. Tuerka mogłyby informować przyjeżdżających artystów, jakie utwory i kiedy były wykonanymi, aby uniknąć ciągłego powtarzania jednych i tych samych kompozycji — a odbiłoby się to z całą pewnością i na frekwencji — a co za tem idzie i na umykalnieniu łaknących tego melomanów.

Wielką muzykalnością natchniony utwór Modesta (syna Piotra) Mussorgskiego: „Obrazki z wystawy“ rozpadający się na 15 części posiadających odmienny koloryt, zupełnie różne nastroje, niezwykle bogactwo cech narodowych, rasowych — a wszystko to owiane nieodłącznymi motywami właściwymi muzyce rosyjskiej — skupił całą uwagę słuchaczy, którzy też gromkimi i nad wszelki wyraz gorącymi oklaskami wyrażali swe zadowolenie i wdzięczność.

„Promenada“ parokrotnie się powtarzała — motywy rosyjskie — „Balet pisklat w skorupkach“ — świetny materiał baletowy — „Samuel Goldenberg i Schmul“ — rodzajowy obrazek, nie pozbawiony pewnej złośliwości — „Chata Baby Jagi“ — ilustracja do nienapisanej bajki, a wreszcie uroczysta aż gdzieś o patos się opierająca: „Wielka brama w Kijowie“ — wszystkie te części plastyką tłomaczyły się same.

Szymanowski, Albeniz i Prokofiew to nie tylko ulubieńcy świetnego pianisty lecz kompozytorowie, których zawsze słucha się z największym zainteresowaniem.

Czesław Krzyżanowski.

Intelligatornia dla opraw reprezentacyjnych M. Krzywiecki, Lwów, ul. Plekarska 1 c, teki i tuby na dyplomy adresy, albumy, książki pamiątkowe i t. p. 421

stosownie do wysokości wpłaty: Przy wekslu na 100 zł. — krawał. Przy wekslu na 300 zł. — koszulę. Przy wekslu na 500 zł. — pyjama!”
Jeśli innowacja znajdzie naśladowców i stanie się powszechnym zwyczajem kupiec-

kim, trzeba będzie zmienić odpowiednio tekst blankietów wekslowych i obok sumy weksla i terminu wykupienia rezerwować miejsce na wpisanie rodzaju „premjum” przyznawanego za dotrzymywanie terminu płatności.

Nowe fenomenalne medjum.

CIEKAWY SEANS W WIEDNIU.

(?) Wiedeńskie „Towarzystwo Metafizyczne” urządziło onegdaj w Wiedniu przed gronem zaproszonych gości, wśród których byli także przedstawiciele lamtejszej prasy, niezwykle ciekawy seans. Sprowadzone świeżo medjum, młodzieniec dwudziestoletni, posiada rzadkie zdolności wywoływania ruchów na odległość. I tak podczas tego seansu podnosiły się stoliki i krzesła, dzwonki i książki, leżące na stole, latały po pokoju, a

potem ze stukiem upadły na podłogę.

Najbardziej zadziwiali t. zw. lewitacje. Medjum wznosiło się w powietrze na 3—4 m. w górę i jakby pływając w powietrzu, zawisło nad stołem w horyzontalnej linii.

Dalsze próby mają na celu ustalenie tego odkrycia, przyczem Towarzystwo Metafizyczne ma nadzieję, że będzie można używać tego medjum przy badaniach okultystycznych.

Zabójstwo w sali sądowej.

MAŻ ZASTRZELIŁ ŻONĘ PODCZAS PROCESU ROZWODOWEGO.

(?) Typowy w Paryżu wypadek kryminalny, którego epilog rozegrał się onegdaj przed sądem przysięgłych.

Maurice Chevalier, imiennik sławnego autora rewjowego i aktora filmowego, sam ceniony niegdyś skrzypek-wirtuoz, który na koncertach, grywanych w Europie i w Ameryce, entuzjazmował słuchaczy, ożenił się, mając lat 60 z 24-letnią panną, w której, jak to mówią, zakochał się od pierwszego wejrzenia.

Osiadlił się w Paryżu. Maurycy Chevalier został kierownikiem orkiestry, z którą często urządził tournée artystyczne w rozmaitych częściach świata.

Przed trzema miesiącami, kiedy Chevalier bawił z orkiestrą swoją w Marokku, otrzymał od żony telegram z wiadomością, że żąda rozwodu, ponieważ w międzyczasie poznała pewnego bogatego Amerykanina, który wiekiem i usposobieniem bardziej jej odpowiada, niż stary mąż. Pokochała też owego Amerykanina, wzajem przez niego kochana, i oboje zamierzają się pobrać, gdy tylko proces rozwodowy zostanie przeprowadzony.

Po otrzymaniu tego listu, Chevalier przerwał tournée artystyczne i wrócił do Paryża. Tutaj dowiedział się, że żona podała już przez swego adwokata skargę rozwodową do sądu i wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania.

Był to dla niego cios wielki. Kochał tę kobietę, choć nie był z nią szczęśliwy. Nieraz dręczyła go zazdrość, podejrzewał żonę o zdradę, ale gdy tylko okazała mu trochę przywiązania, czuł, że poświęciłby dla niej wszystko.

Próbował raz jeszcze pojednania. Lecz tym razem żona oświadczyła kategorycznie, że dalej z nim mieszkać nie będzie i żąda, by ją od siebie uwolnił.

Na rozprawie sądowej doszło do katastrofy.

Kiedy pani Chevalier w obliczu sędziów zaczęła opowiadać o fizycznych ułomnościach męża, które wzbudziły w niej wstręt, ulemoliwiający dalsze z nim współżycie, dotknięty tem okrutnie Maurycy Chevalier wyciągnął z kieszeni browning i strzelił do żony. Strzał był śmiertelny.

Sąd skazał go na 5 lat więzienia.

Specjalista w chorobach wewnętrznych Dr. Eugenjusz Frisch

b. elew klin. w Wiedniu i Paryżu, ordynuje obecnie
UL. ŁOZINSKIEGO 4 (boczna pl. Akademickiego).
Telefon nr. 68-73. 15597

Upiorny samochód.

ZAGADKOWY WYPADEK MOTOCYKLOWY. ZJAWA NOCNA. — NADZWYCZAJNE ZJAWISKA. — POŁOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGLYCH NA DUCHA.

W Hyde, w Anglii, odbył się w tym tygodniu przedwstępny proces przed przysięgłymi, z powodu ciężkiego wypadku motocyklowego.

Proces odbył się w celu stwierdzenia, czy nie ma się do czynienia ze zbrodnią i czy nie istnieją powody do wdrożenia śledztwa karnego.

Proces ten zakończył się niespodziewanem, a bardzo ciekawem orzeczeniem sędziego.

Dwaj przyjaciele, niejaki Albert Collinson i Charles Ridgway dnia 30 grudnia wybrali się na nocną wycieczkę motocyklem. Z wycieczki tej nie powrócili, a później na drodze pomiędzy Manchestrem a Shielleldem, znaleziono ich obu nieprzytomnych i z ciężkimi ranami. Collinson umarł, ale Ridgway, odstawiony do szpitala, został uratowany i przyszedł o tyle do zdrowia, że obecnie mógł zeznawać jako świadek przed sądem.

Owóz Ridgway, opowiadając o wypadku, oświadczył, że na drodze obaj przyjaciele zobaczyli nagle wynurzający się z bocznej uliczki, jakiś ogromny automobil ciężarowy. Odległość pomiędzy nim a motocyklem była tak mała, że Collinson nie mógł już zatrzymać się, ani skrócić i prawdopodobnie przy-

szło do zderzenia, ale w rzeczywistości Ridgway nie wie, co się stało, bo stracił przytomność.

Sędzia z opisu i oględzin miejsca, gdzie wypadek nastąpił, stwierdził, że w tem miejscu niema żadnej bocznej uliczki, ani nawet przejazdu, z którego mógłby się wyłonić opisany przez świadka automobil, który wobec tego należy uważać za zjawę nocną.

Przy tej sposobności sędzia odczytał długi spis równie zagadkowych wypadków, które się zdarzają od dwu lat właśnie w tej okolicy. On sam, nie dowierzając tym opisom, był na miejscu i rozmawiał z okolicznymi mieszkańcami, którzy w zupełności potwierdzili mu nadzwyczajne zjawiska tamtejsze.

Jeden z obywateli, mieszkających w pobliżu, opowiadał mu na przykład, że co nocy dom jego niepokoją jakieś kroki. Podejrzewając, że to złodziej się zakrada, właściciel domu wypuszczał parokrotnie swego psa, który powracał, drżąc na całym ciele i z najeżoną sierścią. Pan biednego zwierzęcia próbował odkryć nieproszonego gościa przy pomocy nagłego światła lampy o silnym reflektorze, ale nigdy nie udało mu się zobaczyć ludzkiej postaci.

Sędzia więc, wydając orzeczenie, że

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagiotki i zgrubiałe naskórki. 1056

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

śmierć Collinsona była dziełem wypadku, wezwał przysięgłych, ażeby stawili się o północy na miejscu tego wypadku i spróbowali sami, czy im się nie uda zobaczyć jakiejś zjawy, gdyż, jak powiedział, „jest coś niesamowitego dokoła tego miejsca“.

Echa rozbitych zaręczyn.



(xy) Z powodu rozwiązania zaręczyn Hrabiego Aleksandra v. Hochberg-Pless z księżniczką rumuńską Ileaną prasa rumuńska w Bukareszcie rozpoczęła gwałtowne ataki na niemieckiego posła w Bukareszcie, Mutiusa (nasza rycina), zarzucając mu, że nie udzielił na czas rządów rumuńskiemu informacyj co do osoby hrabiego.

Biblioteki wyższych zakładów naukowych.

Ogółem w Polsce jest 19 bibliotek naukowych (przy wyższych uczelniach), liczących 2.562.000 tomów.

Na pierwszym miejscu — pod względem bogactwa księgozbioru — stoi uniwersytet warszawski (rok założenia 1817); posiada on w swej bibliotece 749.000 tomów. Drugie miejsce zajmuje uniwersytet Jagielloński w Krakowie (założony na początku XV. stulecia), którego księgozbiór liczy 532.000 tomów. Trzecie miejsce przypada uniwersytetowi poznańskiemu (1919) z jego 337.000 tomów, za którym kroczy uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie (założony w 1785) i Stefana Batorego w Wilnie (1864), posiadają one po 328.000 tomów. Katolicki uniwersytet w Lublinie posiada tylko 40.000 tomów.

Inne zakłady naukowe posiadają znacznie skromniejsze biblioteki, niż 5 głównych uniwersytetów państwowych. Najzasobniejszy księgozbiór ma Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie; liczy on 71.000 tomów. Politechnika lwowska ma 63.000 tomów, warszawska 51.000. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego posiada 16.000 dzieł, Wzelnia Wszechnica Polska 11.000. Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie 3.150. (P. A. P.).

Zwalczajmy starzenie się rąk.

Zbyt mało jeszcze uwagi zwracamy na pielęgnowanie rąk, aczkolwiek zwiastunem starzenia się bywa często marnienie skóry ich grzbietów. Cienkość pomarszczonej skóry rąk zdradza niedyskretnie zbliżającą się zimę doczesnej wędrówki. Zaznaczam, że oehudżaniem ciała wywołuje się przedwcześnie objawy starzejących się rąk. Zwyczaj powierzchownego wcierania kremu lub — co gorsza — gliceryny jest bezcelowy, względnie wręcz szkodliwy. Skóra rąk wymaga stałego ożywienia masażem zapomocą ożywczego kremu, tudzież dowozu ciepła. W tym celu zanurza się ręce codziennie na parę minut do gorącej wody a po osuszeniu masuje się ożywczym kremem „Oxa” Dra Lustra, od końców palców ku górze. Po wymasowaniu kapie się ręce znów w gorącej wodzie, poczem zmywa się krem mydłem śmietankowym „Miraculum”. Posługując się zapobiegawczo tą metodą utrzymać można młodocianą skórę do późnego wieku. Podstarzałe ręce doprowadza się do soczystości tą samą metodą, atoli wskazane są dodatkowe okłady gorącym mlekiem. — W dzień wcierać krem „Mira” Dra Lustra.

Dr. Z. B.

Tajne organizacje niepodległościowe.

W latach od r. 1884 — 1895 pracowały na całym terenie b. Galicji tajne organizacje niepodległościowe, które swoją siecią objęły cały kraj, a działając w warunkach bardzo ciężkich budziły wśród młodzieży płomień gorącego patriotyzmu i dążność do odzyskania niepodległości. One to wypowiedziały zaciętą walkę hasłu „Zgody z losem” i one to przygotowały grunt dla późniejszych wypadków i dla szeregów, co w r. 1914 pośpieszyły w lot do boju w szeregach polskich. Duch ten podsyłany przez nie zataczał coraz szersze kregi i przechodził z ojca na syna. Wypadki z XX wieku świadczą, jak ważną rolę odegrał ten duch w pracy przygotowawczej do boju o niepodległość.

Byli członkowie tych tajnych organizacji utworzyli we Lwowie komitet organizacyjny.

Posiedzenia komitetu w toku. Najbliższe odbędzie się 5 marca. Celem nawiązania zerwanych przez czas nieci organizacyjnych związków Komitet tą drogą wszystkich b. członków tych tajnych organizacji do przesłania swoich dokładnych adresów z bliższymi danymi co do czasu i miejsca należenia do związku. Daty te należy przesłać bezzwłocznie pod adresem tymczas. przewodniczącego komitetu p. Wacława Borzemskiego em. profesora gimnazjalnego. Lwów, ul. Łyczakowska 50 II. p.

Z ruchu karnawałowego.

Nadzwyczajnie powiódł się bal słuchaczy inżynierji lasowej. Do poloneza stanęło około 200 par. Przepięknie udekorowana sala Kasy na miejskiego zmieniła się w prześliczny las i tu i ówdzie błąkany muchomór nadawał dziwne złudzenie sali. Prawdziwe dziki, sarny i lisy błąkały się po lesie. Świat baśni panował na sali. Dwie orkiestry p. Kordika i 26 pułku piechoty przygrywały naprzemiennie. Młodzież bawiła się ochoczo, obsypując panie kwiatami. Do powodzenia wieczoru przyczynił się wspaniały bufet, urządzony staraniem pań pod przewodnictwem p. dyrektorowej Wróblewskiej.

Bal przyczynił się poważnie do zasilenia funduszu na Sanatorium lecznicze w Worochcie.

Porwana przez cyganów.

Kołomyja, w lutym.

(H. J.) Od szeregu lat przejeżdżała przez Kołomyję kilka razy w roku koczująca grupa cyganów i zakładała sobie na blonach

nad Prutem swe obozowisko. Przyjazd cyganów wywoływał każdym razem wielkie zbiegowisko. W tym tygodniu ta sama grupa cyganów ze swym hersztem Adamem Gamanem przejeżdżała w jasny dzień ulicą Karpacką w Kołomyji, by dostać się na Działkowce i tam koło tartaku rozbić swój obóz. Przy tej ulicy mieszka niejaki Jarosław Teszner.

Córka Tesznera, ładna 8-letnia dziewczynka, wracając ze szkoły, natknęła się na furię cyganów i z ciekawości podążyła za nimi, by przypatrzeć się, jak cyganie rozbijają swój obóz. W pewnym momencie idący za furami cyganie pochwycili dziewczynkę i

wsunęli ją do jadącego z cyganami wozu. Tam wtłoczyli ją między cyganiatka i razem ze sobą dalej powieźli.

Po pewnym czasie Tesznerówna korzystając z nieuwagi cyganów, wymknęła się z wozu na ziemię i zaczęła głośno krzyżeć, czem zwróciła uwagę przechodniów, którzy wóz z cyganami zatrzymali i wezwali policję, która aresztowała trzech cyganów z Gamanem na czele, oraz trzy cyganki, i odstawiła wszystkich do więzienia siedczego w Kołomyji. Uwięzieni cyganie odpowiadać będą wkrótce przed Sądem przysięgłych za rabunek, uprowadzenie dziecka i gwałt publiczny.

Nowi milionerzy.

ZAROBKI BOKSERÓW. — CO BOKSERZY ROBIĄ ZE SWOIMI KAPITAŁAMI.

(?) Do typu nowych milionerów należą bokserzy światowej sławy. Zarobki ich są olbrzymie, nieprawdopodobne.

Włoski mistrz boks, Carnera, był jeszcze przed dwoma laty biednym cieślą. Obdarzony olbrzymim wzrostem i niezwykłą siłą, występował pierwotnie w wędrownym cyrku. Dziś jest milionerem.

Za kilka matchów w Ameryce zarobił 200.000 dolarów.

Sławny Carpentier zarabiał również nadzwyczajne sumy, ale potrafił je przepuścić. Dziś występuje już tylko w kabarecie lub „filmu”.

Jack Johnson dorobił się również na boksie olbrzymiego majątku. Łatwo zdobyte krocie zawróciły mu w głowie. Zył, jak naboł wschodni i formalnie wyrzucił pieniądze oknem. Przed dwoma laty opuścił Nowy Jork z kapitałem 250.000 dolarów. Przepuścił

to wszystko i dziś dyryguje jazzbandową orkiestrą w podrzędnym barze berlińskim.

Ale są mistrze boks, którzy potrafili utrzymać zarobione kapitały.

Milionerem jest dzisiaj Jack Dempsey. W młodości pracował jako dzienny wyrobnik. Usunął się z areny, ubierawszy sobie boksem około 6.000.000 dolarów. Pieniądze te ulokował w hotelach i wielkich obszarach ziemskich.

Bokser Geno Tuney usunął się również w zaciesze prywatnego życia z majątkiem, wynoszącym 3.000.000 dolarów.

Sławni bokserzy Wells, Jimmy Wilde, Joe Beckett zarabiają po 200.000 i 400.000 zł za jeden występ. Prowadzą luksusowe życie milionerów, „oszczędności” lokują w hotelach, które nabywają, gdzie się tylko da. — I tak nabył Welss hotel w Wiedniu za jeden milion szylingów.

Morderstwo z obawy przed papuzią chorobą.

(xy) W francuskim mieście portowym Le Havre dokonano onegdaj morderstwa, którego bezpośrednim powodem była obawa

przed papuzią chorobą. Pewien 52-letni urzędnik, August Bonnet, pokłócił się z swoją szwagierką z powodu papugi, która latała swobodnie po pokoju. Bonnet, który obawiał się, aby papuga nie zaraziła go chorobą papuzią, zażądał, aby szwagierka zamknęła papugę w klatce. Szwagierka nie chciała zgodzić się na to. Powstała kłótnia i Bonnet obrzucił szwagierkę obelgami. Kiedy papuga zaczęła powtarzać obelżywe słowa Bonneta, który nie mógł jej w dodatku złapać i przewrócić się kilkakrotnie, Bonnet wpadł w taką wściekłość, że chwycił szwagierkę, cisnął ją na ziemię i rozbił jej głowę obcasem. Gdy weszła policja, zastała Bonneta siedzącego przy zwłokach szwagierki i mruczącego coś niezrozumiałe. A papuga siedziała w klatce i wrzeszczała i kłęła w dalszym ciągu.

By warrant to his Majesty the King
(Nadworni dostawcy Jego Króla i. Mości
króla Anglii) 1179

SELECTORS Ltd. —
London

Najlepsze aparaty radiowe
śwłata do sieci bateryj. i kuferkowe

REPREZENTACJA NA POLSKĘ I SKŁAD

LEON i HENRYK APPEL
Lwów, Legjonów 1, - tel. 4-58.

Morderstwo dla zdobycia mundurów.

ŚMIERĆ MAŁŻONKÓW OD KUL BANDYTÓW. — MALI ŚWIADKOWIE. — UJĘCIE ZBRODNIARZY.

W Znaimie, w Czechosłowacji, toczy się obecnie przed przysięgłymi proces, który ma za tło prawdziwie okropne zdarzenie.

Mianowicie pewien bandyta wiedeński, 41-letni Franciszek Ellinger, przekradł się do Czech i zaraz za granicą, we wsi Seletzt, tuż koło Znaima, znalazł sobie współnika w 18-letnim Czechu, Józefie Balounie.

Wspólnicy ułożyli plan napadu na znajdujący się w pobliżu zamek, o którym wiedzieli, że kryje wiele cennych rzeczy.

Chodziło tylko o zdobycie żandarmskich uniformów, w których bandytom łatwiej było operować.

We wsi znajdowały się koszary żandarmerji, ale zabrakło stamtąd mundurów znacząco zdradzić się odrzu. Obaj więc bandyci postanowili wkraść się tam pod pokrywką próby o nocleg, a potem w nocy wymordować wszystkich żandarmerji i mieszkańców domku.

Było to dnia 7. października o godz. 7-ej wieczorem. Baloun zadzwonił do żandarmerji, a kiedy mu komendant Florian otworzył, — oświadczył, że major przysłał go, ażeby poprosił o nocleg. Florian z niedowierzaniem odprawił natręta, ale kiedy Ellinger z opowiadania Balouna dowiedział się, że komendant jest sam w domku, a inni żandarmi wyszli na patrol, kazał mu zgłosić się raz jeszcze.

Tym razem komendant Florian dał się wzruszyć prośbą rzekomego biednego podróżnego, który zaraz potem, w chwili gdy komendant pisał jakiś protokół, zastrzelił go z tyłu.

Po dokonanej pierwszej zbrodni, do domku wdarł się także Ellinger, a kiedy obaj poszukiwali uniformów, odpowiednich dla siebie, do domku weszła żona Floriana z koszykiem jaj. Ellinger bez namysłu strzelił do niej i zabił ją na miejscu.

W tej chwili na podwórzu bawił się 6-letni synek Floriana z 2-letnią siostrzyczką, a widząc matkę, wchodzącą do domu, zaś w ślad potęgi usłyszawszy strzał, podkradł się cichaczem do drzwi, zobaczył co się stało i powrócił, nie robiąc najmniejszego hałasu.

Wciągnął tylko siostrzyczkę do kuchni, której drzwi zamknął na klucz, dzięki czemu oboje ocalili z zamierzonej rzezi, a powracający z patrolu żandarmi dowiedzieli się od malca go zaszło i aresztowali obu zbrodniarzy.

Oszustwo kupca o dwóch nazwiskach.

Rafael Sobel z ulicy Krakowskiej i Rafał Kurzer ze Zniesienia.

(d.) Obecnie policja i sąd zajmują się niezwykle oszustwem. Oto niejaki Rafael Sobel był przez dłuższy czas właścicielem sklepu towarów bławatnych przy ul. Krakowskiej 1. 5. Dopuściwszy się lekkomyślnej krydy ze znaczną szkodą swych wierzycieli, pewnego dnia znikł. Miał on mieszkać w Hołosku, względnie na Zniesieniu, lecz nigdzie nie można było go odszukać.

Aż nagle dnia 26 lutego dowiedziano się, że ów Sobel mieszka na Zniesieniu przy ul. Żółkiewskiej 1. 23, ale pod nazwiskiem Rafa-

ła Kurzera i że właściwe nazwisko brzmi Kurzer. W sobotę rano, gdy Kurzer wychodził z domu, przytrzymał go. Okazał on wielkie zdenerwowanie. Na pytanie, czy nazywa się Sobel, oświadczył, że jest Kurzezem a o żadnym Soblu nie wie i że nigdy jako Sobel nie występował. Tymczasem jego twierdzeniu zadała kłam rewizja osobista, pod której znaleziono kilka listów i dokumentów na nazwisko Sobla. Sobla fałsz Kurzera odstawiono do więzienia, gdzie rozpoznawanie go będą interesowane osoby.

Syn organizował zamach morderczy na własnego ojca.

Skrucha wynajętych morderców i ich zeznania w Wydziale śledczym we Lwowie, oraz zwrot zadatku.

(d.) Iwan Batiuk, zwany Pańków, 29-letni gospodarz ze Stojanowa, wybitny działacz ukraiński i organizator „Proświty“, nosił się oddawna z zamiarem zgładzenia swego ojca. Powód był prosty. Stary, 56-letni Michał Batiuk, chciał, aby jego jedynak, któremu majątek zapisał, pracował i zajmował się gospodarstwem, skoro mieszka w jego chacie a nie ażeby tracił czas na „politykę“. Gdy wszelkie namownienia ojca skutku nie odniosły, ojciec po seysji ze synem kazał mu się wyprowadzić, powiadając, że jeżeli „Proświta“ mu miłsze od gospodarstwa, może się tam przenieść.

Wówczas zamieszkał Iwan wraz ze swoją żoną i małym dzieckiem u swego teścia Andrzeja Korpaniuka. Równocześnie zwrócił się do swego znajomego we Lwowie, prosząc go, aby za wszelką cenę wystarał się dla niego o rewolwer, za który zapłaci każdą cenę. Później wystosował on do tego swego krajana list, w którym prosił go, aby wyszukał mu człowieka, któryby się zgodził na popełnienie morderstwa. Wnet też przyjechał

do Lwowa, gdzie w towarzystwie krajana i tego trzeciego, który miał być owym mordercą, poszli na piwo do szynku przy placu Strzeleckim, a stamtąd na szkarp pod Wysocki Zamek.

Towarzystwo to umówiło się dokładnie co do planowanego zamachu i co do warunków pieniężnych. Batiuk dał mu z góry 15 zł., a 250 złotych miał przysłać do kilku dni, przyczem obydwa towarzysze przyjechaliby pociągiem do stacji Suszno, gdzieby wysiedli. Tam oczekiwaliby ich Batiuk, a stamtąd udaliby się pieszo do Stojanowa. Krajana pokazałby temu trzeciemu starego Batiuka, zaś lw nabyć móc wykazać swoje alibi, zwołałby na ten dzień zebranie do „Proświty“. Za „robotę“ obiecał 3.000 zł. w trzech lub czterech ratach, płatnych do jesieni 1930 r. Przytem Iwan mówił, że ma zamiar wybrać się do Kanady, ale gdy ojca już nie będzie, zostanie w kraju, jako właściciel 15 morgów gruntu.

W następstwie tej umowy Iwan dnia 27 stycznia wysłał jednak kartkę, że nie posłał pieniędzy 23-go, jak to było umówione, gdyż ceny zboża są bardzo niskie, przeto szuka innego źródła dochodów. Dopiero dnia 21 lutego przesłał z Radziechowa telegraficznie 80 zł., a na drugi dzień doniósł, że sprzedał sosny, gdyż zboże jest za tanie.

Istotnie w owym czasie chciał Batiuk sprzedać Stefanowi Pokinborodzie ze Stojanowa swój las za 150 dolarów, ale gdy ta transakcja do skutku nie doszła, sprzedał 5 sosen za 650 zł. W tym samym czasie starał się o pożyczkę u Andzi Dorosz.

Podczas swego statniego pobytu, wraz ze swoim teściem we Lwowie, poszedł Iwan sam spać do swego krajana, a Korpaniuk nocował w poczekalni dworca kolejowego. Charakterystycznym jest, że teść zaprzecza temu, jakoby oddzielnie noc spędzili, co by wskazywało, że i teść wiedział o zamówionym morderstwie. Ostatecznie mordercy T. i K. mieli wyjechać dnia 23 lutego, a gdy nie przybyli, otrzymali list polecony z datą 26-go. Ci jednak powodowani wyrzutami sumienia, sami się do Wydziału śledczego zgłosili, zwrócili otrzymane jako zadatek pieniądze i do wszystkiego ze skruchą się przyznali. Ponieważ Batiuk odgrażał się, że jeżeli zamach się nie uda, to on sam ojca zastrzeli, został on aresztowany i do Lwowa odstawiony.

Okazało się równocześnie, że Iwan przed kilku laty okradł swego ojca, z którym się był pokłócił, za co go Sąd w Radziechowie skazał na 2 miesiące.



Przy
zaziębieniu
reumatyzmie
bólach głowy

ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwona banderolą
i znakiem „BAYER“ w kształcie krzyża są
do nabycia we wszystkich aptekach

Z Komitetu obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

W myśl uchwały pełnego Komitetu Obywatelskiego obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, Sekcja Komitetu przygotowała do wydania artystycznie wykonane nalepki oknowe z portretem Marszałka. Nalepki te będą rozsyłane w pierwszej połowie miesiąca marca br. do wszystkich Komitetów miejscowych, Tow. i Organizacji społecznych na całym terenie trzech województw południowo-wschodnich, a to celem uczczenia dnia imienin Marszałka przez ludność wszystkich miast i wsi. Cena jednej nalepki wynosić będzie 10 groszy. Cały dochód przeznaczony na Ochronkę im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie.

Zwraca się uwagę wszystkich władz, urzędów, oraz całego obywatelstwa, że we Lwowie będą nalepki sprzedawane w kioskach inwalidzkich i u kupców, którzy zgłoszą gotowość rozsprzedaży nalepek. Na prowincję będą nalepki wysyłane na podstawie zamówienia.

Komitet apeluje o zamawianie i zakupywanie tylko nalepek wydanych na tę uroczystość przez Komitet Zamówienia przyjmując p. inż. Konrad Lisowski w warsztatach Dyrekcji robót publicznych przy ul. Niemcewicza 48, telefon Nr. 48.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orientacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balów, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

3 marca — Zabawa taneczna Korporacji Akademickiej „Constantia“ w sali T. S. L. ul. Czarnieckiego 1. 1.

3 marca — Wieczór karnawałowy Harcerskiej Drużyny studentów Politechniki w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ulicy Fredry 1.

4 marca — Dancing z zawieszeniem śledzia i wyborem „Miss Karnawału“ Kasyna i Koła lite-art. w salach własnych ul. Akademicka 1. 13.

4 marca — Bal kostjumowo-maskowy Polskiej korporacji Akademickiej „Cresovia Leopoliensis“ w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1.

4 marca — „Ostatki techniczne“ w salach II. Domu Techników przy ul. Abrahamowiczów.

4 marca — Dancing-Brige „Rodziny Wojaskowej“ w salach Kasyna oficerskiego 5 pap. ul. Gródecka, koszarzy Bema.

4 marca — Ostatni wieczór karnawałowy Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. i Zarządu Domu Akademickiego im. Mickiewicza w salach Czytelnia Akademickiej przy ul. Łozińskiego 1. 7.

4 marca — Zabawa dla młodzieży gimnazjalnej, młodszej, odbędzie się jako w dniu Patrona młodzieży w salach gimnazjum X. przy ul. Wałowej 1. 18. Początek o godz. 14.30.

TEATR VARIETE BAGATELA Lwów Rejtana 3

pod dyrekcją FR. MOSZKOWICZA.

Marzec 1930 r.

WIELKA REWJA ŚPIEWNIO-TANECZNA

z udziałem wytwornej publiczności na tle wspaniałych efektów scenicznych.

PROGRAM:

THE OVERBURYS — przed wyjazdem z Polski ostatnia Revue de danse. Pażyż, Londyn, Chicago.

BESSIEB JONNY — Acrobatic trie dansers.

ST. SIELSKA — Polska pieśniarka.

LO-LOLOTT — Alhambra Londyn. Fenomenalna tancerka ekscentryczna.

J. ZARNECKI — Piosenkarz nastrojowy.

SONIA TERRY — Renomowana polska tancerka klasyczna.

GIERASÓWNA — Zaakomita polska tancerka charakterystyczna.

ADRIANA D'OR — Popularna tancerka egzot.

Początek o godz. 10 wieczór.

W niedzielę i święta **FIVE O'CLOCK** z programem kabaretowym. — Początek o godz. 5 popoł. 16158

Oryginalna hodowla grzybów.



(xy) I stare sklepienia murów fortecznych przydały się na coś. W ostatnich czasach powzięto myśl, aby hodować w nich pieczarki. W piwnicach starych fortów panuje nawet wśród bardzo ostrej zimy temperatura 12

stopni naturalnego ciepła, bardzo dogodna dla hodowli pieczarek.

Rycina nasza przedstawia zbieranie pieczarek w kazamatkach starej twierdzy Rüsselheim (Niemcy).

Zagadkowe postrzelenie.

(d.) Ulica Źródłana wieczorem przechodził niejaki Józef Brück, zamieszkały przy ulicy Inwalidów l. 15. W chwili, gdy był obok realności, w której mieści się restauracja Schöngurta, padł strzał. Kula ugodziła Brücka w lewą nogę, a strzelający osobnik natychmiast po tym czynie zdołał zbiec. Do ciężko rannego Brücka przechodnie zawezwali Pogotowie ratunkowe. Ono udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego. Przyczyna strzału narazie nie jest znana. Prawdopodobnie w tym wypadku rolę odgrywały porachunki złodziejskie.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE

JWP. Drowi Stefanowi Trzecieckiemu za troskliwą opiekę lekarską, oraz umiejętne wyleczenie mnie z uporczywej i skomplikowanej choroby, składam z całego serca podziękowanie.

16119

DREWNOWSKA.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sprawa Kolnika i tow.

(K. D.) Dziś w Warszawie przed Sądem Najwyższym odbędzie się rozprawa jawna w sprawie skazanych przed sąd lwowski dra Kolnika i Kurzera na skutek zażalenia nieważności i odwołania, wniesionego przez obie strony.

Co do Lewickiego i Fenza, Sąd Najwyższy na posiedzeniu tajnem umorzył ich sprawę na mocy amnestji.

Kolnika broni b. poseł adw. dr. Insler, a Kurzera dr. Chmurski z Warszawy.

Wielka wygrana.

Chwila rozpacz i chwila szalonej radości.

(?) Ubiegłego czwartku odbyło się w Berlinie ciągnięcie pruskiej loterii państwowej. Druga główna wygrana w kwocie 500.000 mrk. padła na numer 20.873, którego los zakupiony został w Wrocławiu. Szczęśliwym po-

wej wraz z procentami i kosztami przyjdą po południu ludzie i pianole zabiorą. Restaurator zaś nie miał na zapłacenie takiej sumy.

Urzędnik kolektury był świadkiem tej arcyprzyskry sceny. Powoli, ostrożnie oświadczył, że przychodzi z radosną wiadomością o wygranej. Wymienił w pierwszej chwili sumę 10.000 mrk, aby powoli przygotować restauratora do niespodzianki, która mogła go zmysłów pozbawić. Restaurator ucieszył się ogromnie. Urzędnik kolektury podwoił sumę. Radość była jeszcze większa. Wreszcie odważył się urzędnik wymienić sumę 100.000 marek. Restaurator już szalał z radości i zachowywać się zaczął, jakby naprawdę rozum stracił. Dopiero żona powoli i ostrożnie przygotowała go na to, że otrzymał wielką, wygraną. Przyjął tę wiadomość znacznie spokojniej, jak człowiek, który czuł się już posiadaczem pierwszych stu tysięcy

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych kreacji poleca najtaniej

SALON MOD „„MAISON RENEE“
Lwów, pl. Akademicki 3. 1177

Jak mszczą się chłopci sowieccy.

We wsi Wiereja w gubernji kałuskiej zamordowano sowieckiego komisarza aprowizacyjnego, który przyjechał celem dokonania rekwiizycji zboża.

Po dokonaniu morderstwa kilku chłopów zebrało krew ofiary, zmieszało ją z ciastem i wypiekło bochenek chleba, który przesłano pocztą komisarjatu aprowizacji w Moskwie. Do chleba dołączono list, który brzmiał „Chleb z krwią waszą i potem naszym niech stanie wam korkiem w gardle!“

Władze sowieckie wysłały do Wierei ekspedycję karną z nakazem natychmiastowego zrównania z ziemią całej wsi.

Pomoc dla rolnictwa

Zarządzenie Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.). Komitet ekonomiczny Rady ministrów powziął następujące zarządzenia dla przyjsia z pomocą rolnictwu:

W dziedzinie spraw samorządowych:

Inwestycje samorządowe w r. 1930-31 i prace inwestycyjne już rozpoczęte, których przerwanie nie mogłoby narazić samorządy na wysokie straty, będą zawieszone. Budżety samorządów terytorjalnych będą poddane redukcji. Wstawianie do budżetów samorządowych zasilków na instytucje i imprezy niezwiązanych z normalną działalnością samorządów, będzie zakazane.

W dziedzinie ubezpieczeń rzeczowych i społecznych:

Natychmiast płatne zaległości, należne od rolników za czas od 1 stycznia 1927 do 1 stycznia 1930 w PZU, około 15 milionów rozłożone będą na 2 raty, płatne w kwietniu i w listopadzie. Zaległe kary za zwłokę będą odpisane. Składki ogniowe, należne od rolników i zalegające od r. 1926 około 2 milj. zł. odroczone będą na 1 rok. Kary za zwłokę przy ściąganiu składek ogniowych obniżone będą z 2 na 1 procent.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych:

Na przeciąg trzech lat ograniczone będą inwestycje w instytucjach ubezpieczeń do najniezbędniejszych potrzeb oraz wstrzymane świadczenia nadzwyczajne Kas Chorych. W tych Kasach Chorych, na terenie województw południowych i zachodnich, gdzie okaże się to możliwe, składki członków i pracodawców zostaną zredukowane. Zaległe na 1 stycznia 1930 od pracodawców rolnych składki na u-

bezpieczenia społeczne rozłożone będą na 3 raty płatne 1 października 1930, 1 kwietnia i 1 października 1931, przy jednoczesnym umorzeniu należnych kar za zwłokę. Procenty za zwłokę od składek ubezpieczeniowych pobierane będą nie wyższe od 1 procent mies.

W związku z obecnymi cenami zboża, zostaną poddane rewizji na rok 1930 obliczenia zarobków robotników rolnych i nowe zaseregowanie do klas. Za podstawę do określenia płac robotników rolnych, płatnych w naturaljach przyjęty będzie miernik cen żyta. Jako cena żyta przyjęta będzie cena handlowa, niższa o 10 proc.

Z dziedziny polityki celnej:

Rząd wystąpi do Sejmu z projektem ustawy, upoważniającej rząd do podwyższenia, w razie potrzeby, cła na pszenicę do 17'5 zł. za 100 kg., cła na mąkę pszenną do 30 zł. za 100 kg. Cło autonomiczne od słoju podwyższone będzie do 30 zł. za 100 kg. Cło autonomiczne od słoju podwyższone będzie do 30 zł. za 100 kg. Cło autonomiczne od suszonej, palonej i prażonej cykorji podwyższone będzie do 80 zł. od 100 kg. Zalegająca w Sejmie ustawa o podwyższeniu cła od tłuszczów eksportowych będzie możliwie przyspieszona.

Rozpatrzone będzie natychmiast możliwość podniesienia cła na tłuszcze roślinne rafinowane i nierafinowane. Rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podwyższenie cła od miodu pszczelnego w plastrach i patokach do 58 zł. za 100 kg. Rząd oświadcza, że w bież. roku gospodarczym nie będą stosowane żadne utrudnienia w wywozie zboża za granicę. Cło

wywozowe od buraków cukrowych zawieszono będzie do 30 kwietnia 1930. Taryfa przewozowa od zboża, ziemniaków oraz roślin spożywczych obniżona będzie przeciętnie o 20 proc. Zastosowane będą zniżki przeciętnie o 20 proc. Zastosowane będą zniżki dla trzody chlewnej, wywożonej za granicę. Taryfy kolejowe na otręby i makuchy wywożone zagranicę obniżone będą o 10 procent.

?? GOLIAT ??

Kto wygrał?

WARSZAWA (AW). W sobotę odbyło się ciągnięcie dolarówek. — Główna wygrana 40.000 dolarów padła na nr. 595.202.

8.000 dol. na nr. 555320.

3.000 dol. na nr. 451741, 66-680, 826371.

1.000 dol. na nr. 601167, 486097, 758914, 639701, 316845.

500 dol. na nr. 144185, 639403, 316665, 184031, 681360, 20159, 486481, 995230, 445969, 934497.

Po dolarów 100 wygrały następujące numery: 375.445, 134.450, 698.391, 585.730, 794.078, 224.965, 891.219, 067.124, 131.675, 041.507, 868.968, 418.213, 274.849, 147.453, 674.51, 250.747, 632.059, 780.274, 116.921, 063.884, 016.296, 774.995, 750.717, 045.989, 125.587, 875.152, 457.556, 464.928, 586.916, 557.493, 856.870, 563.925, 566.802, 920.988, 939.047, 033.059, 814.411, 591.028, 487.806, 487.708, 403.257, 599.008, 819.218, 833.104, 315.600, 641.823, 291.077, 516.204, 369.729, 772.926, 580.444, 849.863, 544.473, 654.373, 935.015, 012.090, 165.895, 082.897, 146.253, 098.360, 939.816, 092.924, 673.320, 765.375, 500.754, 257.583, 616.117, 632.978, 16.790, 516.997, 005.715, 885.889, 922.038, 768.525, 224.699, 194.088, 305.319, 380.646, 836.160, 989.458.

PRZED NOMINACJĄ AMBASADORA AMERK. W POLSCE.

Londyn. (Pat.). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że zwrócono się do rządu polskiego o agremant dla upatrzonego na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Johna Willis'a, znanego fabrykanta samochodów.

TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW ZA-CHODNICH.

Katowice. (Pat.). W dniu wczorajszym rozpoczął się na terenie Górnego Śląska „Tydzień obrony kresów zachodnich”, urządzony przez poszczególne koła Związku Obrony Kresów Zachodnich.

PRZYMUS PRACY W ROSJI SOW.

Wiedeń. (Pat.). Korespondent moskiewski „N. Fr. Presse” wywodzi, iż rząd moskiewski w związku z energicznym kontynuowaniem akcji socjalnej zniósł faktycznie prawo swobodnego przesiedlania się robotników przemysłowych, rolniczych i pracowników umysłowych. Inżynier z Rosji sow. nie może się przenieść na inne miejsce pracy bez uprzedniego zezwolenia swojej władzy. Rząd sow. proponuje wprowadzenie przymusu pracy, połączonego z przymusem przydzielania miejsca pracy. Gdyby znużenie ludności czyniło dalsze postępy, wówczas rząd chwyciłby jeszcze ostrzejszych środków.

SYTUACJA W HISZPANII.

Madryt. (Pat.). W prasie ukazał się pórurowy komunikat Rady ministrów, w którym rząd daje wyraz żalowi z powodu wystąpienia Sancheza Guerry i stwierdza, że zasada monarchistyczna i konstytucyjna wcielona w osobę króla, jest postulatem, do atakowania którego rząd nigdy nie dopuści.

Ustawa o pracownikach domowych.

Projekt Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Opracowany przez Min. Pracy i Opieki Społ. projekt ustawy o pracownikach domowych przewiduje, że na żądanie jednej ze stron, strona przeciwna obowiązana jest wydać potwierdzenie pisemne zawartej umowy o pracę. Umowa o pracę może być zawarta na okres próbny, na okres wykonania określonej roboty, na czas nieokreślony.

Okres próbny pracy pracownika domowego może trwać najwyżej 7 dni. W tym okresie umowa może być rozwiązana w każdej chwili przez jedną ze stron. Umowa o pracę zawarta na czas nieokreślony, może być wypowiedziana lub rozwiązana przez wypowiedzenie dokonane conajmniej na dwa tygodnie naprzód. Okres wypowiedzenia kończyć się musi zawsze 15 lub ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego. Gospodarz nie ma prawa wypowiedzieć ani rozwiązywać umowę w ciągu czterech tygodni niezdolności pracownika do zarobkowania, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek lub chorobę, w czasie powołania pracownika poborowego na ćwiczenia wojskowe, oraz w okresie 2-tygodni przed porodem i 6 tygodni po porodzie pracownicy domowej.

ROZWIĄZANIE UMOWY.

Gospodarz ma prawo niezwłocznego rozwiązania umowy, jeżeli pracownik domowy uzyskał przyjęcie do pracy na podstawie fałszywych dokumentów, jeżeli pracownik prowadzi się niemoralnie, lub oddaje się pijactwu, jeżeli dopuścił się kradzieży, lubумыślnego niedbalstwa, uszkodzenia mienia gospodarza. Dalej ustawa przewiduje, iż można niezwłocznie rozwiązać umowę, jeżeli pracownik domowy dopuszcza się względem gospodarza lub domowników, należących do jego rodziny czynnych zniewag lub ciężkich obraz, bądź też ogłasza wiadomości o trybie życia gospodarza i jego rodziny, uwłaszczające ich czci. Powodem do rozwiązania umowy jest niedbale i złe obchodzenie się z dziećmi, jeżeli to może zagrażać zdrowiu dzieci lub wywierać wpływ demoralizujący na nie. Gospodarz nie może utrudniać pracownikowi domowemu należenia do stowarzyszeń ogólnych i zawodowych.

WYNAGRODZENIE.

Wynagrodzenie powinno być obliczone i wypłacone w gotówce. Wzbronione jest wy-

plata wynagrodzenia weksłami, skryptami dłużnymi, kuponami itp. Wrazie zawinionej niewypłaty w terminie gospodarz obowiązany jest do opłacenia procentów w wysokości 2—3 proc. miesięcznie. Pracownik ma otrzymać możność korzystania dwa razy w miesiącu na koszt gospodarza z kąpieli publicznej lub domowej. W wypadku rozwiązania umowy o pracę, jeżeli nastąpiło to z winy pracownika, gospodarz winien wypłacić pracownikowi, jeżeli rozwiązanie nastąpiło wskutek śmierci pracownika, jego rodzinie odprawy w wysokości pół miesięcznego wynagrodzenia za 3—5 lat pracy, miesięcznego za 5—10 lat, 2-miesięcznego za 10—15 lat, 3 miesięcznego powyżej 15 lat.

Pracownikowi należy zapewnić w ciągu do 12 godzin, okres czasu na sen i odpoczynek, w który winien być wliczony okres między 23—6 godziną. Dni niedzielne i święta pracownik może być zatrudniony jedynie przy niezbędnych robotach bieżących. W dni te należy mu zapewnić conajmniej 6 godzin odpoczynku nieprzerwanego. Gospodarz ma prawo w każdym miesiącu kalendarzowym co najwyżej dwukrotnie wyznaczyć pracownikowi domowemu odpoczynek świąteczny w dniu powołanym. Na przebywanie poza mieszkaniem poza godz. 22 pracownik powinien uzyskać zezwolenie gospodarza.

PRAWO URLOPOW.

Każdy pracownik domowy ma prawo do korzystania co rok płatnego 8-dniowego urlopu, o ile pracuje bez przerwy conajmniej rok a płatnego 15-dniowego urlopu, o ile pracuje trwa bez przerwy 3 lata. Jeżeli pracownik sam rozwiąże umowę lub jeżeli rozwiązanie nastąpiło z powodów, które dają gospodarzowi prawo do niezwłocznego rozwiązania umowy, to pracownik traci prawo do niewykorzystanego jeszcze urlopu. Za czas urlopu pracownika ponad zwykle wynagrodzenie pieniężne, otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie jak zwrot na pożywienie.

W zrozumienu projektu ustawy pracownikami domowymi są osoby zatrudnione pracą fizyczną w gospodarstwie domowym w dziale wykonywania usług osobowych dla pracodawcy, jego rodziny i domowników. Za takich pracowników uważa ustawa również stan gretów i szoferów.

Bolączka mieszkaniowa.

Doniosła konferencja w Warszawie. — Wygłoszone referaty. — Skąd wziąć fundusze? — Jak budować?

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj odbyła się w gmachu Banku Gosp. Kraj. doniosła konferencja, poświęcona bardzo aktualnej kwestii mieszkaniowej, będącej jedną z największych naszych bolączek.

Udział w obradach wziął szereg przedstawicieli naszego życia gospodarczego, wielu przemysłowców i finansistów. Obecni byli: marszałek Senatu prof. Szymański, min. ref. rolnych Staniewicz, wicemin. robót publicz. Zgórski, wojewoda warszawski Twardo i inni.

Obrady zagał były min. Jurkiewicz, jako przewodniczący Pol. Tow. Reformy mieszkaniowej, poczem wygłoszono gruntownie opracowane referaty, oświetlające wszechstronnie zagadnienia dotyczące rozwiązania sprawy mieszkaniowej.

O istocie sprawy mieszkaniowej mówił p. Teodor Toeplitz, poczem prof. dr. Daszyńska-Golińska wygłosiła referat o konieczności rozszerzenia dotychczasowej interwencji władz publicznych w stosunkach mieszkaniowych.

Referenci podkreślili, że w miastach Polski mieszka milion ludzi po 5 osób w jednej izbie, a po 9 osób w jednej izbie aż 38.000. Nowe budownictwo mieszkaniowe musi uwzględnić potrzeby mas pracujących — inteligencji i robotników.

Jednakże zarobki tych sfer nie wystarczają na opłacenie komornego od mieszkań dwu- lub trzyizbowych. Nawet trudno jest opłacić tym sferom mieszkania jednoizbowe, których koszt dochodzi do 84 zł. miesięcznie. — Stąd wniosek, że

budownictwo mieszkaniowe w Polsce musi dostosować się do zdolności płatniczej najuboższych sfer, musi być ekonomiczne i tanie.

Podezas gdy dla Anglii minimum mieszkaniowe wynosi 4 pokoje, dla Austrii 5, u nas musi być minimum jednoizbowe.

Co do sposobu czerpania kapitału na budowę, referenci stwierdzają, że kapitał prywatny unika inwestycji budowlanych.

APOLLO WYŚWIETLA FENOMENALNE ARCYDZIEŁO DŹWIĘKOWE P. T.

1186

SKRZYDLATA FLOTAz **RAMON NOVARRO**. Ceny normalne na wszystkie seansy. Na pierwszy seans przed 3-cią cenę zniżone. Zniżki ważne. Początek seansów o 3, 5, 15, 7, 20, 9, 30.

Otrzymuje on 4—5 procent miesięcznie w lokalach krótkoterminowych, z czego wniosek, że

tylko pieniądze o charakterze publicznym mogą być użytkowane dla budownictwa społecznego.

Państwo i samorząd mają tu wielką rolę do spełnienia. Miasta powinny dostarczyć terenów, zaopatrzone w kanalizację, drogi i sieć elektryczną. Państwo ma obowiązek dostarczyć bezpłatnych lub nisko oprocentowanych pożyczek.

Nowe mieszkania, wznoszone z kredytów publicznych, nie powinny być obiektem spekulacji, lecz mają służyć najbardziej potrzebującym.

W dalszym ciągu wygłosił referat prof. Dziewulski o znaczeniu budownictwa dla całokształtu naszego życia gospodarczego.

Prof. Dziewulski podkreślił, że w Polsce brak miliona izb mieszkalnych, a przy budowie takiej ilości izb mieszkalnych znalazłoby pracę 160.000 robotników w ciągu 15 lat.

Jeżeli obecnie pracuje w budownictwie 100 tysięcy robotników, to przy jego wzmoczeniu z łatwością można zatrudnić 300 tysięcy murarzy, stolarzy, cieśli itd.

W obecnej fazie depresji gospodarczej ożywienie ruchu budowlanego stałoby się wybowieniem.

Prezes Izby przem.-handl. w Warszawie inż. Czesław Klarner wskazał na źródła funduszy publicznych na cele budownictwa mieszkaniowego. Według obliczeń p. Klarnera można w Polsce znaleźć pół miljarda rocznie drogą stopniowej podwyżki komornego (!) ze starych domów, dotacyj z budżetu państwowego, z kapitałów ubezpieczeniowych i oszczędnościowych i częściowo z kapitałów prywatnych.

Kapitały krajowe jednak nie wystarczą.

Dalej p. Konderski referował sprawę or-

ganizacji kredytów publicznych na cele budownictwa mieszkaniowego. Według dyr. Konderskiego ruch budowlany winien czerpać z pożyczek zagranicznych.

Takich pożyczek nie trzeba się obawiać. Nie przyniosą one szkody bilansowi płatniczemu, lecz przeciwnie, przyniosą korzyść całemu życiu gospodarczemu.

O formie pomocy Państwa w akcji budowlanej mówił prezes P. K. O. dr. Henryk Gruber, przy czym położył nacisk na konieczność należytej organizacji budownictwa przez stworzenie centralnej organizacji.

Obecnie budownictwo jest u nas niezdrowe i nieracjonalne.

Pod tym względem można przeprowadzić reformę przez masowe budownictwo, planowość, oszczędność i intensyfikację pracy. Dzięki temu można obniżyć koszt budownictwa o 50 procent. W ten sposób nawet przy obecnych szepupych kapitałach można budować dwa razy więcej.

Następnie p. Jan Strzelecki wicedyrektor Biura statystycznego, mówił o konieczności zaprowadzenia jaknajściślejszej kontroli nad celowością zużytkowania funduszy publicznych, przeznaczonych na cele mieszkaniowe.

Twierdzi on, że z dotychczasową polityką komitetów budowlanych trzeba stanowczo i raz na zawsze zerwać. Mówca przytacza fakt, że pewna spółdzielnia, mająca załedwie 38 członków, zbudowała aż 100 izb na spekulację. Nowe przepisy budowlane powinny położyć kres tym nadużyciom.

Ostatni wreszcie referent, p. Zdanowski, podkreślił znaczenie, jakie posiada wzrost zarobków dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Wczorajsza konferencja będzie miała niewątpliwie duże znaczenie dla spraw budownictwa mieszkaniowego, którego rozwiązanie jest jedną z najpilniejszych konieczności.

wiedząc nic o straszliwej zbrodni.

Markowskiego aresztowano, a czworo nieletnich dzieci oddano do schroniska.

Według zeznań mordercy, zbrodni dokonał on o godz. 3-ciej w nocy.

Pożycie małżeńskie Markowskich nie było szczęśliwe. Markowski podejrzewał żonę stale o zdradę i na tem tle dochodziło między małżonkami do częstych kłótni i awantur. Wreszcie wczoraj w nocy Markowski owdlał jakiś szal, pod wpływem którego dokonał on zbrodni. Przesiedziawszy dwie godziny przy zwłokach, ubrał się i udał się na komisariat.

Projekt wielkiej ustawy ubezpieczeniowej.

WARSZAWA (j. — telef.). Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej po zakończeniu długotrwałych prac nad projektem wielkiej ustawy ubezpieczeniowej rozesało l. b. m. projekt ten do międzyministerjalnego uzgodnienia. Poszczególne ministerstwa nadesłać mają swoje uwagi w ciągu trzech tygodni.

Projekt normuje przepisy o ubezpieczeniu na wypadek choroby lub macierzyństwa, na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek wypadku przy pracy lub wskutek choroby zawodowej i na wypadek śmierci osób ubezpieczonych.

Natychmiast po uzgodnieniu projekt będzie przesłany do Sejmu.

JUBILEUSZ HORTHY'EGO.

Budapeszt. (Pat.). Zarządy miast i komitetów odbyły w sobotę uroczyste posiedzenie w związku z jubileuszem regenta Horthy'ego.

Budapeszt. (Pat.). Regent Horthy przyjął dziś członków rządu, przedstawicieli władzy duchowieństwa oraz korpus dyplomatyczny. W odpowiedzi na życzenia regent Horthy oświadczył, że przypisuje je nie tylko uznaniu dla jego zasług dla kraju, lecz zrozumieniu pracy pacyfistycznej Węgier.

HINDENBURG PRZECIW MOLDENHAUEROWI.

Berlin. (Pat.). Stanowisko zajęte przez Hindenburga w sprawie żądania daniny, w kołach parlamentarnych uważają za akt polityczny o bardzo doniosłym znaczeniu. Jak bowiem okazuje, na piątkowym posiedzeniu gabinetu przybył podsekretnarz stanu dr. Meisner, który w imieniu Hindenburga oficjalnie miał oświadczyć, że prezydent życzy sobie aby przyjęto postulat daniny.

Wystąpienie prezydenta oznacza, iż odpowiedział się on za wysunięciem przez socjaldemokratów hasłem daniny jednorazowej, tem samem zaś przeciwko planowi finansowemu Moldenhauera.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj podczas wiecu PPS. w Krakowie w czasie przemówienia posła Niedziałkowskiego, komuniści urządzili demonstracje, podczas której wznosili okrzyki i rzucali ulotki komunistyczne. Wiceminister wyparł komunistów ze sali i silnie ich poturbował. Policja aresztowała przed teatrem, w którym odbywał się wiec, 6 osób.

ZEPSUTE MIĘSO.

Warszawa. (AW.). W styczniu skonfiskowano 18 tys. kg. zepsutego mięsa. Jest to ilość wystarczająca, by przy spożyciu 1/8 kg. na dobę otruć lub zatruć około 150.000 mieszkańców. Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji sanitarnej postanowiono poddawać ścisłemu badaniu również i wędliny przywożone do Warszawy, bowiem niejednokrotnie stwierdzono, że robione one są z mięsa zwierząt chorych, a nawet padłych na chorobę zaraźliwą.

Nad czem radzili lekarze szpitalni na ogólnopolskim zjeździe?

Warszawa. (j. — telef.). W Warszawie odbył się wczoraj pierwszy ogólnopolski zjazd lekarzy szpitalnych. Celem zjazdu było zwrócenie uwagi czynników rządowych na konieczność wyrównania pewnych nieścisłości nowej ustawy szpitalnej. Wprowadzenie bowiem jednolitych przepisów wykonawczych do ustawy szpitalnej w całym państwie, bez uwzględnienia różnych warunków lokalnych, spowodowałoby dezorganizację lecznictwa. Na zjazd przybyło około 500 delegatów.

Obray zajął prezes Związku lekarskiego dr. Falkowski, poczem przemówienie powitalne wygłosił w imieniu ministra spraw wewn. dr. Krzyszkiewicz. Przewodniczącym Zjazdu wybrano dra Rutkowskiego z Krakowa. Potem wysłuchano referatu prof. Rutkowskiego i prof. Karwowskiego na temat ustawy szpitalnej.

Po ożywionej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj.

Ważniejsze uchwały są następujące:

wszystkie sprawy sanitarne powinny być skoncentrowane w jednym resorcie. Opracowanie przepisów wykonawczych do ustawy sanitarnej winno nastąpić z udziałem lekarzy szpitalnych i wydziałów lekarskich uniwersytetów.

Należy usunąć ingerencję dyrektorów administracyjnych w szpitalach w sprawach lecznictwa.

Następnie dyrektor Mitternileh zgłosił rezolucję w sprawie obsadzania stanowisk lekarskich w szpitalach. Mianowicie ze względu na dobro pacjentów należałoby stanowiska lekarskie ordynatorów obsadzać drogą konkursu, przy czym sędziami byłiby lekarze, o ile możliwości z udziałem przedstawicieli wydziału lekarskiego uniwersytetu.

Co się tyczy wynagrodzenia lekarzy szpitalnych, Związek starać się ma o wydanie specjalnej ustawy, jaką mają dziś sędziowie i nauczyciele. Dalej omawiano sprawy emerytalne i ubezpieczeniowe.

Mąż zamordował żonę.**! Niezgodne pożycie małżeńskie. --- Straszny epilog.**

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj dokonano w Warszawie strasznej zbrodni na tle porachunków małżeńskich. Mianowicie 40-letni Michał Markowski, dozorca domu przy ulicy Płockiej, zgłosił się w komisariacie policji, przedłożył przodownikowi okrwawiony szczyr i oświadczył, że

w czasie snu pchnął nim żonę swoją w

brzuch i następnie ją zadusił.

Dochodzenia, przeprowadzone na miejscu wykazały, że Markowski istotnie zamordował żonę swą Teofilę.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek rany klutej brzucha i uduszenia, o czym świadczą plamy na szyi.

Czworo dzieci Markowskich spało, nie

Walka policji z bandytami

w czasie obławy policyjnej.

WARSZAWA (j. telef.). W nocy z soboty na niedzielę podczas obławy w Król. Hucie policja natknęła się w jednym lokalu na trzech eleganckich bandytów, którzy podczas legitymowania ich rzucili się do ucieczki. Za uciekającymi i ostrzeliwującymi się bandytami pobiegli policjanci, którym udało się jednego pochwycić. W czasie eskortowania go,

bandyta usiłował zbiec i schronił się na trzeciem piętrze jednego z domów, skąd się ostrzeliwał. Jedną z kul raniła ciężko w głowę policjanta. Bandyta wskutek zacięcia się rewolweru musiał się poddać. Rannego w nogę odprowadzono do szpitala. Wkrótce potem ujęto drugiego bandytę.

Tajemnicza śmierć szeregowca.

Warszawa. (AW) W pobliżu stacji kolejowej Sochaczew znaleziono wczoraj przed wieczorem pomiędzy torami śmiertelnie rannego szeregowca 6 pułku artylerji polowej z Płocka z wielką raną na głowie. Był to nie-

jaki Jan Łabon, który po przewiezieniu do szpitala, zmarł. Należy dodać, że w ostatnich czasach zanotowano szereg nieszczęśliwych wypadków na torach kol. pod Warszawą. Przyczyna tych wypadków nie wyjaśniona.

Straszny zbrodniarz z Düsseldorfu znowu na widowni.

Warszawa. (j. — telef.) Dziennik düsseldorfski „Freiheit“ otrzymał list od osławionego zbrodniarza z Düsseldorfu, którego, mimo energicznych śledztwa nie udało się wykryć. Redakcja twierdzi, że list ten jest autentyczny, ponieważ

charakter pisma zgadza się z poprzednimi listami, które redakcja otrzymywała od nieznanego zbrodniarza.

Morderca twierdzi, że ojciec jego był wysokim urzędnikiem, on sam zaś rozpoczął studia wyższe. Studjował on w Akademii Sztuk Pięknych w Düsseldorfie, porzucił jednak naukę, ponieważ nie miał zamiłowania.

Pracował następnie jako urzędnik w banku, z którego został wydalony, a następnie jako inspektor towarzystwa ubezpieczeń. Morderca wyjaśnia pochodzenie papieru, na którym pisał list, a nad którym tyle badań przeprowadzono. Otóż papier ten znalazł on w koszu na śmiecie w wagonie kolejowym. Następnie podaje on swój opis. „Jest on mężczyzną wzrostu 1 m. 68 cm., nie nosi okularów, chyba dla dekoracji i chodzi w palcie koloru marrengo.

Sprawa tajemniczego listu zajęła się policja.

„Cudotwórca“ z Gallspach.

OLBRZYMIA PRAKTYKA ZEILEISA. — PIELGRZYMKI SETEK LUDZI. — NAGON-PRASIE. — KTO MA RACJĘ?

(?) Przed niedawnym czasem donosił „Wiek Nowy“ o wielkiej praktyce lekarskiej Zeileisa, który mieszka w małej miejscowości Gallspach w Austrii.

Pielgrzymowali i ciągle jeszcze pielgrzymują tam tysiące ludzi chorych, szukając u tego cudotwórcy wyleczenia. Zeileis nie posiada tytułu doktorskiego. Leczy promieniami Roentgena i radem. Wyleczył setki ludzi, wśród których znajdują się osoby o nazwiskach światowej sławy.

Atramentowa wojna.

Od kilkunastu dni rozpętała się w prasie niemieckiej, zwłaszcza wiedeńskiej, atramentowa wojna przeciw Zeileisowi. Do głosu doszli lekarze zawodowi. Wezwano pomocy policji i prokuratorji.

Głos dr. Zeileisa (syna).

A oto, co publicznie, na łamach „Neues Wiener Journalu“ oświadcza syn Zeileisa, dr. Fritz Zeileis oficjalny kierownik Galspachowskiego zakładu Zeileisów: „Leży u nas 130 podan lekarzy, wśród tego wielu docentów i lekarzy wiedeńskich. Proszą o pozwolenie, by mogli odbyć kurs hospitantów w naszym instytucie roentgenologicznym. Nie broniliśmy nigdy lekarzom przystępu do naszego instytutu. Owszem, cieszyły nas zawsze odwiedziny lekarzy. W najbliższych dniach odwiedzi nasz zakład znany i ceniony roentgenolog. Obecnie 16 lekarzy praktykuje w naszym instytucie.

Głosy prawników.

Onegdaj odbyła się w „Politycznym Związku“ w Wiedniu prelekcja docenta dr. Aschera o nowych metodach lecznictwa. Po odczytaniu wywazała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział obecni na sali lekarze i prawnicy. Adwokat dr. Kramer wyraził przekonanie, że sprawa Zeileisa nie podpada

pod paragraf karny. Prawo żąda tylko od tego, kto leczy, wiadomości leczniczych, lecz nie powiada, że musi się mieć tytuł doktora. Inni adwokaci stanęli również w obronie Zeileisa; adwokat dr. Hardtmuth ironicznie zauważył, że lekarze nie potrzebowali biec do Kadiego (sędziego).

Skrepowana wolność.

Jeszcze jeden znamienity głos literata w tej sprawie, który pisze na łamach „Neues Wiener Journalu“:

Nie myślę stawiać w obronie „cudotwórcy“ w Gallspach. Tu chodzi o coś ważniejszego. Należy stanąć w obronie wolności obywatelskiej. Jeśli tysiące tych ludzi chce być leczonych metoda Zeileisa i wierzą temu lecznictwu, jeśli nie było wypadku, by ta metoda okazała się szkodliwą, a uzdrowiła ludzi, których oficjalna medycyna ogłosiła za nieuleczalnych, może się do tego mieszać prokuratorja!

Mówi się i pisze o wolności. To teoria. Nigdy jeszcze człowiek nie był tak skrepowany, jak teraz. Nie ma jednej dziedziny życia, by państwo nie mieszało się do spraw swego obywatela.

Państwo żąda, nakazuje, zakazuje, wiąże, krepuje. Od chwili urodzenia aż do śmierci poddany jest rubrykom takim i takim. Tem bardziej więc niech nam będzie wolno wybrać sobie lekarza, do którego mamy zaufanie. Jeżeli Walenty Zeileis oznacza dla tysięcy ludzi nadzieję wyzdrowienia, jeśli się w jego pomoc i zdolność uzdrowienia wierzy, to nie przeszkadzajmy i nie wtrącajmy się tutaj.

Wiedza medyczna nie jest nieomylna i nie stoi tak wysoko, by mogła zrezygnować z cudów. Czy Walenty Zeileis jest cudotwórcą i w jakim stopniu, nie może być zbadane ani przez prokuratora, ani przez policję, a le-

karze nie mogą tu notować jakiegokolwiek stopnia wiedzy. Należałoby posłuchać w tej sprawie głosu pacjentów. Widocznie ci pacjenci wolą być uleczeni przez cudotwórcę, niż dać się sfuszerować tytułarnemu lekarzowi.

Zeileis przeszedł do literatury.

Postać Zeileisa przeszła już do literatury. Sławny autor niemiecki Meyrink odmalował go w postaci „Cicerlweisa“.

Inny autor niemiecki Hans Sterneder, który zawdzięcza Zeileisowi ocalenie z przewlekłej choroby, postawił mu pomnik w powieści „Der Wunderapostel“ i w powieści „Der Sonnenbruder“. Prof. Maks Auer prezes międzynarod. Bruknerowskiego Zrzeszenia poświęcił swoje dzieło z dydakcją: „Wielkiemu zbawcy ludzkości“.

Bal „Rodziny policyjnej“.

(d) Ubiegłej soboty w salach dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry odbył się bal, z którego dochód był przeznaczony na zasilenie funduszu towarzystwa samopomocowego „Rodzina policyjna“. Pięknie udekorowaną salę po brzozi wypełniły osoby ze sfer policyjnych, a obok tych jawili się także: wojewoda hr. Gołuchowski z małżonką, komisarz rządowy m. Lwowa prof. dr. Nadolski, i mieniem nieobecny we Lwowie starosta p. Klotza, referendarz p. Matejski, starosta powiatu lwowskiego p. Eckherdt, z Dyrekcji kolejowej p. Białkowski, podpułkownik Cwiliński, porucznik żandarmerji Theuer, przedstawiciele prasy, ze sfer policyjnych: komendant policji podinspektor Trojanowski z małżonką, jego zastępca kom. Sędzimir z małżonką, naczelnik Urzędu śledczego nadkom. Sztaba ze swoim zastępcą kom. Jasińskim, naczelnik wydziału śledczego kom. Schwarz ze swoim zastępcą kom. dr. Burdą, komisarze Feduniszyn, Czyrkow i Balicki, aspiranci, przodownicy i różnej kategorii funkcjonariusze policyjni.

Bawiono się bardzo serdecznie i ochotczo. Kadryl był efektywny lecz załmł go kotyljon z różnemi niespodziankami. Bufet był we własnym zarządzie i tani, którym gorąco opiekowały się niestrudzone gospodynie panie: Sędzimirowa, sekretarka Jasińska i Zawadowska. Zabawa trwała do rana. Fundusz „Rodziny Policyjnej“ niewątpliwie został zasilony poważną kwotą, uzyskaną z tej imprezy.

BYŁY ROTMISTRZ — ZŁODZIEJEM.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj aresztowano w Warszawie niejakiego Bazylego Wołkowskiego, który był już kilkakrotnie karany za kradzież. Wołkow był niegdyś rotmistrzem kozaków dońskich, a obecnie stoczył się na dno. —

Tragiczny wypadek w kopalni.

Drohobycz, w marcu.

(hl) W sobotę o 3-ciej nad ranem wydarzył się na kopalni „Jaburg“ w Tustanowicach, będącej własnością firmy „Malonolska“, nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć, zajętego tam robotnika Wacława Sierza, liczącego lat 30.

Gdy Sierz zajęty był zamianą świdra wiertniczego w otworze kopalni, pomocnik szybowy Wacław Chłopnik w nieopowiedzianej chwili uruchomił tzw. obciążnik, który wskutek tego zerwał się i spadając uderzył w głowę Sierza, który padł trupem na miejscu.

Samobójstwo wesołej bony.

Drohobycz, w marcu.

(hl) W pokoju jednego z domów w Borysławiu znaleziono onegdaj bez życia Marię Cwejukównę, bonę, liczącą lat 24. Władze policyjne stwierdziły, że Cwejukówna popełniła samobójstwo przez zażycie jakiejś silnie działającej trucizny, która spowodowała natychmiastową śmierć. Denatka znana była z wesołego trybu życia.

KINO
UCIECHA

Sienkiewicza 6 (Pasaż Mikolascha). Nieśmiert. arcydz. pg. pow. Wiktora Hugo

Człowiek śmiechuW głównych rolach:
Conrad Veidt, 16162
George Siegman
i Mary Philbin.**Nowy gabinet francuski.**

Paryż. (PAT). Rząd ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: Prezydium i sprawy wewnętrzne: Tardieu. Sprawy zagraniczne: Briand. Wojna: Maginot. Marynarka: Dumesnil. Finanse: Reynaud. Budżet: Germain Martin. Oświata: Marraud. Kolonje: Pietri. Poczta i telegraf: Mallarme. Zdrowie publiczne: Desire Ferry. Rolnictwo: Fernand David. Praca: Lava. Roboty publiczne: Pernot. Lotnictwo: Lorraine Eynac. Renty: Champetier de Ribes. Marynarka handlowa: Rollin.

W skład nowego gabinetu wchodzi: 5 senatorów i 29 deputowanych. 3 senatorów należy do lewicy demokratycznej, 1 do unji demokratycznej, 1 dżiki, 8 deputowanych nale-

ży do republikanów lewicowych, 6 do lewicy radykalnej, 2 do lewicy socjalnej i radykalnej, 2 do socjalnych republikanów, 2 do niezależnej lewicy, 2 do lewicowych radykałów, 3 do grupy Marine, 1 do demokratów lewicowych.

Paryż (PAT.) Pierwsze posiedzenie rady ministrów nowego gabinetu zakończyło się dziś o godz. 11.50. Tardieu po wyjściu z posiedzenia oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd przedstawi się Izbie parlamentarnym we środę.

Delegacja francuska wyjeżdża do Londynu we czwartek.

36 osób utonęło!**Cały orszak weselny znalazł śmierć w falach jeziora.**

WARSZAWA (j. telef.). Z Wilna donoszą o strasznym nieszczęściu, jakie wydarzyło się onegdaj na jeziorze Narocz w okolicy Święcia. W chwili, gdy na środku zamarzniętego jeziora znalazł się chłopski orszak weselny, złożony z 36 osób, chcących prze-

jechać na drugą stronę, lód nagle się załamał i wszyscy goście weselni poszli na dno jeziora. Ze względu na wielką odległość od brzegu, nikt się nie wyratował. Utonęło również kilka koni, ponieważ cały orszak rozmieszczony był na kilku saniach.

Obrady senackiej komisji budżetów.

Warszawa (PAT). W sobotę w dalszym ciągu odbywało się posiedzenie senackiej komisji skarbowo - budżetowej nad preliminarzem budżetowym ministerstwa skarbu wraz z referatem generalnym i ustawą skarbową.

Referent generalny, senator Szarski (BB) proponuje przyjęcie preliminarza budżetu ministerstwa skarbu bez zmian.

Co do propozycji zgłoszonych w toku dyskusji, referent proponuje, między innymi, przywrócenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych w sumie 2 milionów zł. oraz funduszu propagandowego ministerstwa spraw zagranicznych w sumie 2 milionów zł.; wreszcie proponuje wstawić do budżetu sumy 2 milionów złotych na fundusz kultury narodowej.

W dyskusji przemawiali sen. Gliwie (BB) i sen. Schreiber (Kl. Zyd.) krytykując podatek obrotowy i domagając się zniesienia świadczeń przemysłowych.

Sen. Dąbski (BB) również skarży się na wysoką skalę podatku spadkowego. Po przemówieniu sen. Gaszyńskiego (BB) dyskusję przerwano.

Dalszy ciąg posiedzenia we wtorek 4-go marca.

Unormowanie cen biletów kolejow.

Warszawa (PAT.) W Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 8/30 ogłoszono z ważnością od dnia 1-go kwietnia br. dodatek III. do części drugiej taryfy osobowej i bagażowej na P. K. P. dla linii normalnotorowych z dnia 1-go listopada 1928 r. Dodatek ten obok różnych zmian i uzupełnień podaje taryfę opłat biletowych, zaokrąglonych w dziesiątkach groszy i odpowiadających rzeczywistym cenom, pobieranym przez kasę za bilety. W ten sposób uniknie się osobnego doliczania opłaty, wynoszącej 10 groszy od każdego 5 zł. ceny biletu, a pasażerowie będą mieli ułatwioną kontrolę tej ceny, która musi się zgadzać z ceną, uwidocznioną na bilecie, względnie na szyldzikach obok kas biletowych. Przyczyni się to do usunięcia zażaleń, jakie częstokroć są podnoszone przy nabyciu biletów z powodu braku drobnych monet 1, 2 i 5-cio groszowych.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Dnia 1 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Bartla, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono m. in.: Projekt ustawy o funduszu kultury narodowej, projekt ustawy zmieniającej przepisy karne ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, projekt ustawy o zasiłku funduszu Izby rolniczej, projekt ustawy o skupieniu lokalnej Lwów - Stojanów, projekt ustawy o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów i projekt ustawy o państwowym funduszu drogowym.

WYBORY NA WOŁYNIU.

Warszawa (PAT). W Nrze 14 „Dziennika Ustaw” z 1 marca br. zamieszczone jest zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z 28 lutego 1930 r. o ponownych wyborach do Sejmu w okręgu wyborczym 57, powiatów Łuckiego, rówieńskiego i kostopolskiego, oraz wyborów do Senatu na obszarze województwa wołyńskiego.

Głosowanie do Sejmu odbędzie się w dniu 18 maja br. a głosowanie do Senatu dnia 25 maja 1930 roku.

Do zarządzenia tego załączony jest kalendarz wyborczy.

OSTATNI ZABÓJCA SIECZKI ZGŁOSIŁ SIĘ DOBROWOLNIE.

Warszawa (PAT.) Policja zakończyła już dochodzenia w głośnej sprawie zabójstwa Franciszka Sieczki. Onegdaj do sędziego śledczego zgłosił się ostatni uczestnik krwawej strzelaniny Józef Braun, sądząc, że policja jest już na jego tropie. Obecnie w areszcie znajdują się wszyscy oskarżeni: Jan i Julian, bracia Pawłowscy, Czesław Braun, Henryk Wolski, Antoni Skulski, Jan Zabłocki i Kazimierz Lebioda.

Jak ustalono, przyczyną zabójstwa były porachunki osobiste. Do restauracji Studzińskiego, gdzie siedzieli Pawłowscy, Kędzior, Braun i Wolski przyszli Skulski i Zabłocki, pytając właściciela o niejakiego Juliana Łukaszewskiego, którego zamierzali pobić. W czasie, gdy Pawłowscy, którzy są przyjaciółmi Łukaszewskiego, zaczęli Zabłockiego i zaczęli go bić, na pomoc Zabłockiemu poskoczył Sieczka i Lebioda. Wynikła strzela-

nina, w czasie której Sieczka otrzymał śmiertelny postrzał a Pawłowscy otrzymali cięższe rany.

MASOWE ARESZTOWANIA.

Warszawa. (AW.) W związku z aferą wicekonsula Stanów Zj. Halla i Baskina, policja aresztowała około 100 osób na Kresach wschodnich. Byli to przeważnie ajenci, którzy mieli za zadanie werbowania „żon” dla Baskina. Niezależnie od procesu, wytoczonego przez władze polskie wicekonsulowi Hallowi, będzie on miał sprawę w sądzie amerykańskim o złamanie ustawy imigracyjnej. Udzielał on bowiem wizy na wyjazd do Stanów Zj. z wyraźnym nominieciem przepisów, zawartych w billu imigracyjnym.

O wychowanie religijne młodzieży szkolnej.

(d.) Staraniem Stronnictwa Narodowego wczoraj w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza odbyło się zebranie obywatelskie celem omówienia sprawy wychowania religijnego w szkołach. Zebraniu przewodniczył prof. Wł. Tarnawski, a referat wygłosił wicemarszałek Sejmu ks. Seweryn Czetwertyński. Wyczerpujący referat obecni nagrodzili hucznymi oklaskami, a obecny ks. arcybiskup dr. Twardowski osobiście podziękował mówcy.

Następnie uchwalono rezolucję tej treści: 1) Zebrani stwierdzają, że wychowanie oparte na zasadach katolickich stanowi podstawę etyki życia polskiego.

2) wobec tego przeciwstawiają się w sposób jak najbardziej stanowczy wszelkim usiłowaniom usunięcia religii ze szkół, jej ograniczenia lub też jakiegokolwiek podkopania jej wpływu,

3) przeciwstawiają się protegowaniu sekciarstwa i niewiary,

4) stwierdzają, że ministrem W. R. i O. P. w Polsce winien być przede wszystkim człowiek wierzący, a ze względu na wyznanie olbrzymiej większości katolików.

Wiadomości z terenu województwa tarnopolskiego.

Nieostrożny szofer. — Pazar rzeźni. — Włamanie do synagogi. — Samobójstwo nau-
czyciela.

(d.) Onegdaj w Tarnopolu Teodor Nusbau, student praw, prowadząc auto będące własnością prof. Romana Cegielskiego najechał na rozdrożu obok rogatki mikulinieckiej w Tarnopolu na Antoninę Kulezycką, która doznała ciężkich obrażeń. Wypadek nastąpił wskutek nieumiejętności kierowania autem przez Nusbaua, który nie posiada prawa jazdy. Obok niego w aucie jechał szofer Adolf Ostrowski. Kulezyckiej pierwszej pomocy udzielili lekarze dr. Hirschhorn i dr. Szlag.

W rzeźni miejskiej w Złoczowie wybuchł pożar, który zniszczył środkową część dachu. Wyrządzona szkoda wynosi około 2.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa żelaznego komina głównego ogniska rzeźni.

Policję tarnopolską zawiadomił Abraham Haras, dozorca bożnicy (przy ul. Sienkiewicza 61), że włamano się do świątyni, skąd skradziono kilka świeczników na szkodo- zarządu, którego kierownikami są pp. Sygal i Piniakier Samuel, zam. w Tarnopolu (Pasaż Adlera 13). Jako sprawcę kradzieży aresztowano Majera Klahra false Raucha, notowanego złodzieja, który przyznał się do kradzieży i lichtarzy zwrócił.

W Nieznanowie (pow. Kamionka Strumilowa) popełnił samobójstwo przez powieszenie 23-letni nauczyciel Stanisław Gończyński. Z pozostawionych listów wynika, że do rozpaczliwego kroku pchnęła go nieuleczalna choroba płuc.



1182

Proces o popiersie artystki.

WIZJA UJARZMIONEJ NA MIETNOŚCI SEKSUALNEJ.

(xy) Przed sądem w Pradze ciągnie się obecnie proces z powodu skargi wniesionej przez znaną artystkę dramatyczną, Annę Sedlaczkową, przeciw rzeźbiarzowi Foitowi. — Foit modelował artystkę i rzekomo wbrew jej woli wystawił jej popiersie w oknie wystawowym jednego ze sklepów w Pradze. Pod popiersiem leżała kartka z napisem: „Pani Anula S.“ Potem wyświetlano fotografię tej rzeźby w kilku kinach w Pradze. Pani Sedlaczkowa uczuła się obrażona wystawieniem jej popiersia i wniosła do sądu skargę.

Na rozprawie oświadczył oskarżony rzeźbiarz, że pani Sedlaczkowa pozowała mu do rzeźby około 15 razy i rzeźba odpowiada zupełnie oryginałowi. O publicznym wystawie-

niu tej rzeźby mówił kilkakrotnie z panią Sedlaczkową. Natomiast mąż pani Sedlaczkowej, doktor Kaspar, zeznał, że odebrał od rzeźbiarza słowo honoru i przyrzeczenie, że nie wystawi tej rzeźby w Pradze. Jeden z świadków, docent Klima, zeznał, że rzeźbiarza natchnęła podobno do stworzenia tej rzeźby pani Sedlaczkowa w jednej z swych ról. Miał on wtedy widzenie ujarzmionej seksualnej miłośności. Stąd pochodzi dziwna stylizacja rzeźby, która nadmiarem seksualnego wyrazu w twarzy i pozie artystki wywołała protest pani Sedlaczkowej przeciw publicznemu wystawieniu jej w Pradze.

Proces trwa dalej, ponieważ obie strony przedstawiły nowych świadków.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 3. marca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'87 zł. przy spokojnej tendencji.

Kronika bieżąca.

4

MARCA

WTOREK

rz. kat.: Kazimierza;
gr. kat.: 19 Archiwa ap.

Temperatura w dniu 3. marca o godz. 8-mej rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek: Baron cygański.

Wtorek: Jak się bawić, to się bawić.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek i wtorek: Święto kos.

TEATR „GONG“.

Poniedziałek, g. 7'30 i 9'30: Gdy kobieta czego zapagnie.

HERBATA marki „BOCIAN“
zadowala każdego smakosza. 829

KINOTEATRY.

APOLLO: Skrzydlata flota. (dźwiękowy).
CHIMERA: Pat i Patachon jako gazeci-

rze.

CASINO: Szachownica sere.

COLOSSEUM: Bohaterski patrol oraz Fieglarze.

FATAMORGANA: Panna Elza.

GRAZYNA: Asphalt.

KOPERNIK: Wołga Wołga...

LEW: Halka.

LUNA: Człowiek z bieżem.

MARYSIENKA: Wołga Wołga...

OAZA: Port marzeń.

PALACE: Dzika orchidea (dźwiękowy).

PAN: Dzwonnik z Notre Dame.

PASAŻ: Sygnał wśród burzy.

POLONJA: Jego największy czyn.

PROMIEN: Ziemia obiecana.

STYLOWY: Motyl brukowy.

UCIECHA: Człowiek śmiechu.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 7 marca: XVIII. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Alfred Hoehn, pianista.
Wtorek 11 marca: The Utica Jubilee Singers, Murzyński zespół wokalny. 1180

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień. We czwartek dnia 6 marca 1930 — Początek o godzinie 20-tej Irena SOLSKA, art. Teatru Narodowego w Warszawie wygłosi odczyt p. t. Krzyk o nowego mężczyzny. — Mężczyzna — Król stworzenia — Kobieta — Niewolnica i Wyzwolona. Legenda o chłopczy. A co będzie związane na ziemi... Jaki mężczyzna jest najniebezpieczniejszy dla kobiet. Gdzie jesteś mężczyzno? Zakończenie. Bilety w Kancelarii Kasyna i Koła Lit. Art.

TOWARZYSTWO NAUKOWE we Lwowie. Posiedzenie administracyjne Wydziału matematyczno - przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 3 marca o 6 wiecz. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, a w razie braku kompletu o 6.30 przy każdym komplecie członków.

BIBLIOTEKA SŁUCHACZÓW PRAWA zawiadamia, że Zebranie dyskusyjne na te-

Rewolucja na San Domingu



(xy) W północnej części San Domingo wybuchła rewolucja w związku z bliskimi wyborami prezydenta republiki. Powstańcom udało się podobno zdobyć twierdzę Santiago i ruszyć na stolicę San Domingo. Prezydent republiki Vasquez (nasza rycina), objął naczelne dowództwo nad wojskami, wiernymi rządowi. Rodziny prezydenta, wiceprezydenta i innych wysokich urzędników schroniły się w gmachu poselstwa amerykańskiego.

mat: „Ludność państwa a suwerenność“ odbędzie się w czwartek 6 marca o godz. 17.30 wieczór w lokalu Twa (Mickiewicza 5a).

POLSKI ZWIĄZEK EUTOMOLOGICZNY. W poniedziałek dnia 3 marca br. godz. 18 odbędzie się w Muzeum im. Dzieduszyckich zebranie miesięczne z nast. porządkiem: prof. Kozikowski — O występowaniu Triumgulim w ulach pszczelich; inż. Romaniszyn — Pokaz motyli nowych lub b. rzadkich dla fauny Polski; Xieżopolski — O melanizmie niektórych motyli dziennych. Wstęp dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

(d.) **NAGLE SKONY.** Na dworcu kolejowym Podzamecze w czasie wysiadania z pociągu nagle zmarł Michał Sawczuk, liczący 25 lat, ze Złoczowa, który pod opieką matki przyjechał, aby udać się do szpitala. — Również nagle z powodu wady serca zmarł Jan Jędrowski, liczący 62 lata, zamieszkały przy ul. Szeptyckich 1. 5

(d.) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Wł. Michałowskiego, lat 30 i Piotra Sekulę, lat 41, notowanych złodziei, za uchylanie się od dozoru policyjnego; Stef. Sośnickiego (ul. Podzamecze 11), poszukiwanego przez sąd do odbycia 8-miesięcznego więzienia; Annę Jurkiewicz, prostytutkę (ul. Wolność 9) za wywołanie awantury w restauracji trzeciej klasy na głównym dworcu kolej.; Jakuba Pessla (ul. Sieniawska 18). Zofję Nyrko, prostytutkę (ul. Żółkiewska 48), Zofję Denes, prostytutkę z Zamarstynowa, Władysława Podgórskiego, Adama Hrycaka (ul. Pijarów 54), Jana Deputata (ul. Piotra 3) i Marię Janowską, prostytutkę (ul. Źródłana 7) za opilstwo i wywołanie awantury ulicznych; Józefa Kalieyna, Bernarda Bobera, Natalję Deduik, Rudolfa Gwizdalskiego, lat 24, Markusa Frenkla, lat 24, Chaima Bergera, lat 19, Michała Janiwa, lat 18, Bernarda Wanga, lat 40, Izaka Waldmana, Smoka, Michała Miruszcza, Józefa Mereckiego, Kaz. Holanieckiego, Michała Pruskiego, Andrzeja Łuszkiewicza, Abrahama Tennebauma, Izaka Landesa i Katarzynę Wiszniewską, za włóczęgostwo; Justynę Bekierską (ul. Dominikńska 9) za żebranie; Rafała Sobka, lat 31, poszukiwanego przez sąd; Rudolfa Prussela (ul. Dekerta 18) za gwałt na posterunkowym; Włodz. Bernyk prostytutkę za awanturę z szoferami w nocy; Bronisławę Górską, Bron. Henz i Eugenję Szymbal, prostytutki, ze względów sanitarnych; oraz Marię Ilków, lat 21 (ul. Leona Saniehy 43) za uprawianie krytego nierządu

OSTRZEGAM

wszystkich przed nabyciem weksłu (in olanco) na 10.000 zł., akceptowanego przeze mnie. Weksel ten albo zgubiłem, albo też został mi skradziony. Weksłu tego pod żadnym warunkiem honorować nie będę.

JÓZEF ŁABANCÓW
właściciel Nowego Siola.

(d.) **ZGUBA W CZASIE ŚLUBU.** Wczoraj Stanisław Majewski, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 1. 70, zawiadomił policję, że żona jego w czasie ślubu w kościele św. Mikołaja zgubiła torebkę damską. Zawierała ona: pęk kluczy, dokumenty osobiste i w gotówce 17 zł.

(d.) **KIESZONKOWI ZŁODZIEJE.** Na gorącym uczynku kieszonkowej kradzieży wczoraj zostali przytrzymani Michał Knysz, lat 18, z Zamarstynowa i Michał Banach, lat 23 (ul. Kuszewicza 1. 4). — Również do aresztów dostała się Helena Chmura, prostytutka (ul. Skarbkowska 1. 18). Ta z kieszonki inżyniera Joachima Puraszka ze Starego Sambora skradła 380 zł.

(d.) **POŻAR.** W rzeczywistości przy ul. Źródlanej 1. 32 między innymi mieszka także Salomon Altschüler. W jego kuchni z paleniska wypadły węgle i spowodowały, że zapaliła się podłoga. Na miejsce przybyła straż pożarna i ogień ugasiła.

KOMUNIKAT. Polskie Stowarzyszenie Złotego Krzyża (Lwów, plac św. Ducha 1), zawiadamia swoich członków, że prospekty odnośnie do pensjonatu w Krynicy i mieszkań w Truskawcu można już otrzymać za nadesłaniem zaadresowanej do siebie i ofran-kowanej koperty większego formatu, oraz dołączeniem osobno znaczka pocztowego za 20 od prospektu. — Zgłoszenia o przydział mieszkań w Krynicy i Truskawcu nadesłać należy najpóźniej do 25 marca 1930.

(d.) **ZA NIEBEZPILNE POGRÓŻKI** pod adresem Marjana Nowickiego, kierownika fabryki maszyn, został wczoraj aresztowany Antoni Szeremeta, ślusarz, zam. przy ul. Janowskiej 134.

(d.) **SZYBY W OKNACH** mieszkania Michała Soleckiego przy ul. Na Błonie 29a powybijali nieznani sprawcy, którzy po tym czynie zbiegli w nieznany kierunek.

(d.) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W rzeczywistości przy ul. Peltewnej 1. 41 wczoraj popołudniu na swe życie targnęła się Antonina Wolna z zawodu służąca, licząca 24 lata. Napila się ona w znacznej ilości spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala wojakowego.

(d.) **UCIECZKA.** Jerzy Korduba, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 1. 32, doniósł do policji, że brat jego, Leon, liczący 11 lat, onegdaj zbiegł z domu rodzicielskiego w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

TRENCHCOATY w najnowszych fasonach poleca najtaniej **Marjan Karoliński**, konf. męska, Lwów, Rutowskiego 7, naprz. katedry.

(d.) **AWANTURA PRZY UL. MURARSKIEJ.** Dozorczyńni rzeczywistości przy ul. Murarskiej 64, niejaka Franciszka Szeremeta, jest bardzo kochliwa i lubi młodych mężczyzn. Na tem nie stała się ona powodem różnych awantur. Ostatnio w oknach jej mieszkania powybijali szyby: Karol Zdebelak, liczący 29 lat, i Andrzej Masny, lat 24, zam. w Zamarstynowie. Policja obu osadziła narazie w swoich aresztach.

(d.) **MILI SUBLOKATORZY.** Magdalena Nowakowa, mieszk. przy ul. Tarnowskiego 8, doniosła wczoraj policji, że jej sublokator, Jan Macoch, w nocy wrócił do domu w stanie pijanym i pobił ją dotkliwie na całym ciele. Podobne doniesienie uczyniła Wilhelmina Wangowa, zam. przy ul. Boimów 24. Pobili ją dotkliwie sublokator Władysław Szakowski, przeze parę guzów oberwał także niejaki Trychański.

Niedzielne wyniki sportowe.

Polacy na narciarskich mistrzostwach świata w Oslo i w południowych Tatrach. -- Lekka atletyka we Lwowie. -- Piłka nożna w kraju. Łyżwiarstwo polskie. -- Wiadomości z kraju i zagranicy.

CO OSIAGNELIŚMY NA MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH T. I. S. W OSLO?

W biegu 17 km do kombinacji zwyciężył Ole Stenen 1 g. 11 m. 33 sek.; 2) Wangl 1,12,03 sek., 3) Lunde 1,12,18 sek.

Polacy: K. Szostak 41-szy 1,18,29 sek.; Br. Czech 42-gi 1,18,31, Ant. Szostak 72-gi 1,24,46 sek.

Następnie odbyły się skoki do kombinacji. Na konkursy przybyła rodzina królewska i 65.000 publiczności (rekord widzów w Norwegji). Startowało 223 zawodników.

Z Polaków Czech 40'5 i 39 m, K. Szostak 36'5 i 40 m, A. Szostak 36 i 36 m.

Dziś odbędzie się bieg 50 km; startują z Polaków: Kuras J. i Motyka Z.

O ile bieg 17 km. przyniósł nam wcale nieszczęśliwe rezultaty, o tyle znowu indywidualny bieg wojskowy ze strzelaniem, rozegrany w Oslo na dystansie 28 km., przy udziale olbrzymiej ilości 367 zawodników, przyniósł nam zaszczytne miejsce. Z członków bowiem naszego patrolu. Kozik zajął miejsce 16-te (czas 2:52,02,5, pięć strzałów trafionych); dalej szer. Kuras miejsce 24-te (trzy strzały trafione, czas 2:52,56) i wreszcie St. Nowak miejsce 46-te (czas 3:12,41, siedem strzałów trafionych). Zwycięstwo w tej konkurencji odnieśli: 1) Vallama (Finl.) 2:34,13, drugi Olsen (Norwegja) 2:38,08, trzeci Omsed (Norw.) 2:38,12, czwarty Rahm (Niemcy) 2:38,25, piąty Westman (Szwecja) 2:38,32, potem sami Skandynawowie, a pierwszym z Czechów jest na 15 miejscu Nemetzky z czasem 2:48,26.

Konkurs skoków przyniósł zwycięstwo Norwegom; konkurencja ta odbyła się przy niesprzyjającej pogodzie i mgie. Skutkiem złych warunków, był cały szereg upadków przy skokach, a wyniki należą do całkiem przeciętnych. Startowało 143 skoczków, w tem 110 Norwegów (!), pierwsze miejsca przypadły też im w udziale. Zwycięzca został Einar Andersen (Norwegja), skoki 47,5 i 50 mtr., drugi Gunar Andersen (48,5 i 48 mtr.), trzeci Rylander (Szwecja) 48 i 48 mtr.

W piątek rozegrano bieg indywidualny na 17 km. o mistrzostwo Europy przy udziale 86 zawodników, w tem 43 Norwegów. Bieg ten wygrał Rudsauonen (Norwegja) 1:19:58 przed Brodahlem (Norwegja) 1:20,24, T. Lappinonem (Finlandja).

Polacy zajęli miejsca: Br. Czech, czas 1:34:12 sek. — 64-cie, Antoni Szostak — czas 1:39:03 sek., 74-te i Zdzisław Motyka — czas 1:45:59 sek. 80-te.

Depesze nie mówią nic o miejscu Karola Szostaka. Zorientować się można, iż przypało mu 55—58 miejsce.

Do Finlandji. Po zawodach w Oslo Br. Czech, br. Szostakowie i Z. Motyka jadą na mistrzostwa narciarskie Finlandji (od 6—9 marca w Lahti).

Jak widzimy w kraju Skandynawów, gdy oni startują całą lawą, nie mamy poprostu co robić. O pierwszej dziesiątce w żadnej konkurencji nie mamy co marzyć. Po tej podróży wypadłoby zdjąć nieco „koronę“ z głowy Bronka Czecha i przestać go „na chwilę“ uważać za bożka środkowo-europejskiego — bo w Niemczech i Skandynawji okazał się zwykłym „chudziakiem“.

Ładne wyniki naszych narciarzy w Westerowie na mistrzostwach południowych Tatr.

W ub. piątek odbył się bieg zjazdowy. Pierwsze miejsce zajął Marusarz St. (SNTT) 4,20 min., drugi Purkert, znakomity narciarz czeski, trzeci Bujak (HDW.). Szósty i siódmy Żytkowicz i Czech Władysław.

W pierwszej klasie 3) Żytkowicz, 4) Czech Władysław.

Poza konkuresem Bronisława Polankówna zajęła 16 miejsce. — W biegu juniorów pierwszy Marusarz.

W biegu pań 3 klm. trzy pierwsze miejsca zajmują zawodniczki polskie: 1) Staszek-Polankówna 4,46. 2) Sopkówna. — W biegu młodzieży 3 klm. pierwszy Marusarz.

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Tatr w Westerowie odbył się w sobotę bieg, którego trasę z powodu niesprzyjających warunków z 18 klm. skrócono na 16 klm. — Wyniki: 1) Purkier (Cz.) 1,11,01, 2) Michałski (P) 1,11,26, 3) Bujak Franc. (P) 1,12,20, 4) Czech Wład. 1,15,36. 5) Szendey (Węgry) 1,17,33, 6) Żytkowicz Wł. (P.) 1,17,45.

STRZELECKIE MISTRZOSTWA TATR.

W zawodach strzeleckich o mistrzostwo Tatr zwyciężył Wasowicz (Strz. W-wa) 654 pkt., 2) Kubalski (Harc. W-wa) 621 pkt., 3) kpt. Różański 613 pkt.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Zakopanem.

Śląski Klub Motocyklowy zorganizował dwudniowe zawody motocyklowe na stadionie sportowym z udziałem zawodników niemieckich. Wyniki są następujące:

W kategorii do 350 cm.: Startowało 7 maszyn. Najlepszy czas uzyskał Roeder Hans (Niemcy) na „A. J. S.“ 11,14 4/5; 2) Czerniak (Unia Poznań) na „Rudge“ 11,19 8/5; 3) Strien (Niemcy) na „Sunbeam“ 12,24 4/5.

W wyścigu motocyklów ponad 350 cm. pierwsze miejsce uzyskał Ripper Marjan (KKM) na „Arjelu“ w czasie 12,26 4/5; 2) Bogusławski Rudolf (Śląski K. M.) na „A. J. S.“ 13,22 4/5; 3) Gembala Czesław (KKM) na „Arjelu“ w czasie 13,25 2/5.

Następnie odbyły się zawody skijöringowe-motocyklowe, do których stanęło również 7 maszyn. Najlepszy czas uzyskał Gembala na maszynie „Arjel“ z narciarzem Banundinem, w czasie 2,47; 2) Roeder na „AJS“ z narciarzem Niedzwieckim 3'7 i dwie piąte; 3) Bagusławski na „AJS“ z narciarzem Słowiakiem 3'10. Trasa wynosiła 2 okrążenia toru.

Na zakończenie wyścigów odbyły się emocjonujące wyścigi motocyklowe z wózkami. W pierwszej parze jeździł Pielawski Kazimierz (Śląski K.M.) na maszynie „AJS“, oraz Damski Tadeusz (KKM) na Harleyu. Po zaciętej walce Damski prześcignął Pielawskiego, osiągając czas 11'05 i trzy piąte, podczas gdy Pielawski uzyskał czas 13'15 i cztery piąte. W drugiej parze startował Knapik Jerzy (Śląski K.M.) na „BMW“ oraz Holuj Stanisław (KKM) na „Harleyu“. Pierwszy przybył Knapik w czasie 10'33 i dwie piąte, uzyskując najlepszy czas dnia; 2) Holuj w czasie 10'40 i dwie piąte.

MIĘDZYMIASTOWY MATCH KOSZYKÓWKI.

W dniu wczorajszym rozegrano między-miastowe zawody w koszykówce (druż. męsk.) pomiędzy zespołami Warszawy i Poznania. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy 58:28.

WALNE ZGROMADZENIE POL. ZW. SZERMIERCZEGO.

Walne zgromadzenie Pol. Zw. Szermierczego po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes gen. Fabrycy, wiceprezisi: plk. Bałaban, mjr. Marszałek, sekretarz kpt. Segda, skarbnik Friedrich, kpt. sport. Papec, członkowie zarządu Riessler, kpt. Sterba, Wojczyński, por. Zabielski.

Co się działo wczoraj we Lwowie?

LEKKOATLETYCZNY BIEG NAPRZĘŁAJ

W dniu wczorajszym zorganizowała sekcja lekkoatletyczna Hasmona pierwszy w tym sezonie międzyklubowy bieg naprzęłaj na trasie około 3000 m. Startowało 25 zawodników. Wyniki: 1) Sawaryn (Pogoń) w czasie 9'05 min., 2) Gancarz (Jog.) 10'04, 3) Brenner (RKS) 10'22, 4) Wójtowicz (Pog.) 10'30; 5) Langinger (Hasmona) 10'52. Organizacja sprawna. Komisję sędziowską tworzyli: prof. Dregiewicz, Beigel J. i Chiger.

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY SOKOŁA MACIERZY.

Lekkoatletyczne zawody wewnętrzne Sokoła Macierzy, które odbyły się w dniu wczorajszym w krytej hali, przyniosły następujące wyniki: kula jednorącz 1) Kluk 10'33; 2) Kupeczyn 10'41. Kula oburącz 1) Kluk 19'93, 2) Kupeczyn 18'99. Junjorzy. Kula jednorącz: 1) Czajkowski 9'72, 2) „Sławek” 9'45. Kula oburącz 1) Czajkowski 9'72, 2) „Sławek” 9'45.

ZAWODY PING-PONGOWE.

Eliminacyjne zawody ping-pongowe o podział klubów na klasy A B i C, rozpoczęły się w dniu wczorajszym i dały następujące wyniki: Hasmona — Gładjator 5:2, Czarni — AZS. 7:0. Dziś dalszy ciąg rozgrywek w lokalach LKS. Pogoń ul. Rutowskiego 25, ZKS. Hasmona ul. Friedriechów 5 i SKS Biali ul. Janowska 5.

ZAWODY HOKEJOWE WE LWOWIE I W KRAJU

zostały z powodu odwilży odwołane.

Łyżwiarские mistrzostwo Polski.

Łyżwiarские mistrzostwo Polski w jeździe figurowej panów rozegrane wczoraj w Warszawie zdobył inż. Kikiewicz (LTL Lwów) przed Iwaszkiewiczem (WTL Warszawa). W sobotę rozegrano mistrzostwo Warszawy w jeździe figurowej pań i panów. Panie: 1) Chachlewska (WTL), 2) Cukierkówna (WTL), panowie: 1) Iwaszkiewicz (WTL), 2) Nośkiewicz. Jeszcze w tym roku uratowaliśmy stare tytuły — wątpliwe, czy uda się nam to w roku przyszłym.

W kraju, grają w piłkę nożną.

Kraków. Cracovia — Diana (Katowice) 9:0 (3:1) zaw. tow. Bramki dla Cr. zdobyli Kubiński 5, Maleczyk 2, Rusinek i Kozok po 1.

Wisła — Legia (Kr.) 5:1 (2:1) zaw. tow. Bramki dla Wisły zdobyli Nowosielski i Ketz po dwie, Czulak 1.

Garbarnia — Podgórze 7:0 (3:0) zaw. tow. Bramki dla Garbarni uzyskali Pazurek 3, Bator i Joks po dwie.

Warszawa. Skra — Warszawianka 2:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Skry b-cia Smosarscy po jednej, dla Warsz. Jung.

Polonia — Marymont 3:2 (3:0).

Makabi — Czarni (Radom) 1:1.

Gwiazda — Znicz 8:2.

Łódź. Hakoah — PTC. 1:1.

Turyści — Kadimah 19:1.

ŁTSK. — Orkan 7:0.

Bieg — WKS. 2:0.

Sokoł — Hakoah 2:0.

Śląsk. Siemianowice 07 — Śląsk (Świętochłowice) 1:1.

Słowian (Boguchce) — 09 Mysłowice 1:0.

Jak z tego widzimy, drużyny ligowe na zachodzie kraju przygotowują się już do ciężkiego sezonu, rozgrywając zawody ze słabszymi na razie zespołami. Za trzy tygodnie zaczną się pierwsze ligowe rozgrywki.

REPREZENTACJA WARSZAWY NA BOKSERSKIE MISTRZOSTWO ZW. STRZ.

Reprezentacja bokserska Warszawy na mistrzostwa bokserskie, które odbędą się we Lwowie w dniach 8 i 9 bm. po odbytych w dniu dzisiejszym zawodach eliminacyjnych wygląda następująco: waga papierowa Rydzynski, waga musza Olszewski, waga kogucia Springel, waga lekka Kalinowski, piórko Dominikowski, średnia Uliarz (pokonał swego przeciwnika w 2 rundzie przez ko-

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

W zawodach zorganizowanych przez szkołę przemysłu drzewnego w Zakopanem w biegu 12 km. zwyciężył Kozak 1:03.10, w biegu juniorów Łuszczak, w skokach (na Jaworzynie) Łas 27, 29, 2) Łuszczynski 23, 31. W ogólnej klasyfikacji 1) Łas.

Czechosłowacja-Polska w boksie 8 : 8.

Faworyzowana reprezentacja bokserska Polski w spotkaniu rozegranym w ub. piątek w Pradze, z czechosłowacką — zdołała uzyskać zaledwie wynik nierozstrzygnięty.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące: waga musza: Forlański (P) zwycięża przez techniczny nokaut Skamovskyego (Cz), jednak wskutek nadwagi Forlańskiego zwycięstwo walkover zostaje przyznane Czechosłowacji.

Waga kogucia: Dvorzak (Cz.) bije na punkty Stepniaka (P.).

Waga piórkowa: (Górny (P.) zwycięża po bardzo ładnej walce Koba (Cz.).

Waga lekka: Seweryniak (P.) broniąc po raz pierwszy barw państwowych pokonał Jiraka (Cz.).

Waga półśrednia: Arski (P.) wygrywa dość łatwo na punkty z Pytlikiem.

Waga średnia: Majchrzycki (P.) bije na punkty Skrivanka (Cz.).

Waga półciężka: Wiśniewski (P.) ulega na punkty Ostrużnakowi (Cz.).

Waga ciężka: rezerwowy Wystrach (P.) przegrywa z Ambrozem (Cz.).

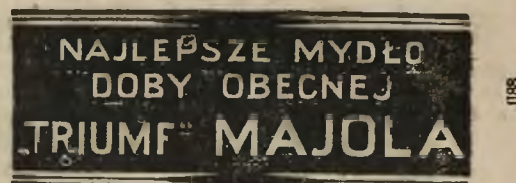
W poprzednim spotkaniu zwyciężyła Polska w sosunku 12:4.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Do mieszkania Aleksandra Malimona przy ulicy Zimorowicza l. 17, włamał się jakiś złodziej, który skradł tam większą ilość nakrycia stołowego. Następnie jako drugie ofiarę włamywaczy padło mieszkanie Anieli Süßman przy ulicy Owocowej l. 4, z którego złodziej zabrał płaszcz damski, torebkę srebrną i kubek srebrny.

Ludwik Frankowski, zamieszkały przy ul. Issakowicza l. 20, doniósł wczoraj do policji, że w nocy nieznanymi sprawcami włamał się do magazynu klubu sportowego „Czarnych” za rogatką Stryjską, z którego skradł 210 metr. płótna, zegar ścienny i 30 metrów węża gumowego. Nieznani sprawcy włamali się do jednej z sal gimnazjum drugiego przy ulicy Podwale i skradli stamtąd karabin, maskę gazową i aparat radiowy 4-lampowy. Wreszcie nieznani sprawcy dostali się do owocarni Rózi Süßner przy ul. Zamarstynowskiej 60, poczem zabrali większą ilość cukierków i czekolady, wartości około 500 złotych.

Wczoraj zaś do aresztów policyjnych dostali się: Olga Stęgel, zamieszkała przy ulicy Ormiańskiej l. 15, jako podejrzana o kradzież bielizny stołowej na szkodę Franciszka Hella przy placu Strzeleckim l. 15, Jan Gluszek i Jan Biały, bez zajęcia, za kradzież bulek z wozu plekarskiego, stojącego na ul. Legionów, Antoni Żurkowski z Kleparowa jako podejrzany o kradzież na szkodę Izraela Misera przy ulicy Krasińskich l. 10. Aleksander Zamczala i Karol Steć za kradzież mieszkania na szkodę Wojciecha Kratochwila, Anny Gienzy i Julji Bazarzik; Ludwik Rząsa, lat 21, za kradzież płachty nieprzemakalnej na ulicy Szajnochy; Anastazja Muraszko za kradzież garderoby damskiej u Józefy Dziugi przy ulicy Berka Joselowicza l. 22, Anscher Giseł, zamieszkały przy ulicy Pod Dębem l. 18, za kradzież mieszkaniową; Ignacy Lindwurm, zamieszkały przy ulicy Źródlanej 19, za kradzież materji na szkodę Schmera przy ulicy Rzeźnickiej l. 12; Władysław Zieliński, lat 30, Feiweł Wilitzer, lat 25 i Markus Aus-



schussman, poszukiwani za różne kradzieże; oraz Stefan Mnraszczuk z Zamarstynowa za kradzież torebki.

Więziennictwo w Polsce.

W Polsce istnieją ogółem 332 więzienia zawierające w sumie 34.863 miejsc. Warszawa posiada 36 więzień o „pojemności” 9.620 osób.

Zaludnienie więzień jest następujące: w r. 1929 (styczeń) na terytorjum Rzeczypospolitej uwięzionych było 25.073 osób. W Warszawie siedziało 7.458, co daje 78 proc. całkowitej pojemności (ilości miejsc) więzień warszawskich; we Lwowie 4.215 (61 proc. pojemności); w Lublinie 3.266 (91 proc.) miejsc; w Wilnie 3.252 (100 proc.); w Krakowie 2.755 (74 proc.); w Poznaniu 1.712 (48 proc.); w Toruniu 1.601 (60 proc.); w Katowicach 815 (45 proc.).

Okazuje się więc, że najwięcej przepelnione są więzienia wileńskie, gdyż na każde 100 miejsc przypada tam 108 więźniów, a zatem 8 proc. ponad normę; silną frekwencją odznaczają się również więzienia lubelskie, gdzie 91 proc. miejsc jest obsadzonych; nieco luźniej jest w więzieniach warszawskich, obsadzonych w 78 proc., a zatem około 4/5. Najslabiej są obsadzone więzienia Poznania (48 proc.), i Katowice (45 proc.); przeszło połowa miejsc jest tam wolna. W areszcie karnym siedzi 13.415 osób. w tem 1.241 kobiet; - w śledczym 11.658. w czem 1.210 kobiet.

Przestępców politycznych siedzi w więzieniach polskich 2.449, w tem 189 kobiet; więźniów wojskowych jest 119; nieletnich uwięzionych 769. w czem 51 kobiet. (P. A. P.)

Krwawy bunt w czerwonej armji.

Jak donoszą dzienniki sowieckie, w jednym z garnizonów środkowo-azjatyckich w Turkiestanie wybuchł bunt wśród żołnierzy armji czerwonej. Dwie kompanie piechoty, szwadron kawalerji i kompanja artylerji, wystane do Turkiestanu celem likwidacji partyzanckich oddziałów basmachów, odmówiły posłuszeństwa oficerom, wymordowały nielicznych komunistów w szeregach i przeszły przez granicę chińską, gdzie złożyły broń i rozeszły się.

Rząd sowiecki ma zwrócić się do rządu Chin z żądaniem aresztowania dezertorów i wyśłania ich do Sowietów.

Samosąd nad złodziejem.

Na rynku zbożowym w Piotrkowie, odwiecznym tłumnie przez okolicznych wieśniaków, grasował od pewnego czasu łódzki kieszonkowiec Mendel Anielewicz.

Podczas ostatniego targu Anielewicz przeciął delikatnie jednemu z chłopów żyłtka kieszeń i zabrał portfel, poczem usiłował się ulotnić. Kradzież zauważono i oprysk za-trzymano. Zebrana na targu gromada postanowiła doraźnie wymierzyć sobie sprawiedliwość i kilkuset chłopów rzuciło się na złodzieja, bijąc, czem się da i gdzie popadnie.

Ciężko poturbowanego złodzieja wyśwobodziła z rąk wieśniaków policja. Anielewicz ulokowany w szpitalu dogorywa.

Zawody hokejowe w Krynicy.



(d) Komisja sędziowska, prowadząca zawody o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie, które odbyły się ubiegłego tygodnia w Krynicy. U góry na lewo stoi kapitan Roman Loteczka, komisarz Kasy Chorych w Chrzanowie, poniżej niego główny sędzia zawodów p. Semadeni z Warszawy. Siedzą od lewej

strony: Scherautz, prezes krynickiego Towarzystwa hokejowego, por. Plutyński z Legii, dr. Stanisław Polakiewicz, prezes Polskiego Związku Hokejowego i komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, radca Kazimierz Bystrzanowski z lwowskiej „Pogoni”.

MOWNICA PUBLICZNA

Sprawa wodociągów.

Od czasu pojawienia się instalacji wodociągowej, toczy się zażarta walka między Miejskim Zakładem wodociagowym a właścicielami realności. Jest już dziś notorycznem, że innowacja ta zaznaczyła się niesprawiedliwym wymiarem jedynie wobec właścicieli mniejszych obiektów; w każdym bądź razie kwestja powyższa tanguje wyłącznie właścicieli realności. Na łamach „Chwili” jednak wyczytujemy sporadycznie artykuły w niniejszej materji — naszpikowane nie zawsze ścisłymi datami — w których wysuwa się tendencję wciągnięcia w wir tych targów także lokatorów, którzy i bez tego mają już dość kłopotów z niezalatwionym jeszcze problemem mieszkaniowym.

Otóż w artykułach tych lansuje się rozwiązanie tej kwestji przez przerzucenie opłat za wodę wzgl. nadwyżki tych opłat na konsumentów a więc lokatorów. Jest to pomysł wielce nieszcześliwy a przedewszystkiem niesłuszny. Lokator u nas bowiem wynajmł mieszkanie wraz z używaniem wody stosownie do jego potrzeb i za te świadczenia płaci ustalony i to bardzo solony czynsz, wobec czego nie można mu doliczać flaszkami wody ani rozciągać kontroli nad jego kąpielą, czy myciem. Tu już musi się mu pozostawić możność swobodnego używania wody, gdyż woda, jak słóce i powietrze, to zasadnicze elementy nowoczesnej higieny. Na zachodzie konsumpcja wody i mydła stanowi miernik kultury, a u nas wedle jakiegoś chorego projektu chce się opaszportować każdą szklankę wody.

A pozatem, czy zdaje sobie autor odnośnych artykułów sprawę z tego, ile nowych scysji i szyskan, sporów i tragicznych wprost nieporozumień wyczaruje ów jego pomysł. Wszakże atmosfera, jaka zawisła nad kamienicznikiem i lokatorem, dość już jest przesycona dyferencjami, pocóż więc jatrzyć i prowokować świeże.

W Europie nie zrozumianoby pojęcia „marnotrawienia wody”, nad którem ów autor lamentuje i rozpaczaja; czy codzienną choćby kąpiel lub częste zmywanie się uważa on

poważnie za marnotrawstwo wody, czy chce zawiesić kuratelę nad każdym lokatorem, który w upalnej porze chce ugasić pragnienie zimniejszą wodą?! Marnotrawienie wody tylko w tym wypadku może zaistnieć, gdy wodociąg czy basen z powodu defektu wycieka. To też wówczas winien lokator bezzwłocznie o tem powiadomić właściciela, który znowu ma obowiązek natychmiast uskutecznić naprawę. Tak należy rozumieć oszczędność w kierunku używania wody.

Postawienie kwestji w opugnowanym proiekcie nie jest popularne, przynajmniej dla samej sprawy a mnożeniem rekursów nie doprowadzi się do racjonalnego zlikwidowania przedmiotowego konfliktu.

Dr. Edw. Hirschprung.

Dlaczego jest ostatnio tak wielki popyt na krem usuwający włosy **FEMY?** Ponieważ każda Pani, która raz spróbowała idealny

krem

FEMY

gorąco swojej przyjaciółce go poleca.

1108

Sprzedaż zbiorów Bismarcka w Hamburgu.

Część zbiorów z muzeum Bismarcka wystawiono niedawno na sprzedaż w Hamburgu. Sprzedano bibliotekę, zawierającą wszystkie dzieła, odnoszące się do Bismarcka a przez niego samego kompletowaną, jego laskę spacerową oraz pióro, którym podpisywał umowy na kongresie berlińskim w r. 1878. Powodem sprzedaży było to, iż wnuk Bismarcka, obecnie radca legacyjny poselstwa niemieckiego w Londynie — otworzył w tem samym mieście prywatne konkurencyjne muzeum, tłumnie odwiedzane.

Bibliotekę Bismarcką, ocenianą na sumę 40.000 marek, sprzedano zaledwie za 2.350 marek socjalistycznej księgarni w Hamburgu. Za listy Bismarcka płacono od 12 do 27 marek za listy jego żony po kilkadziesiąt fenigów.

Sic transit gloria mundi.

Kinematogramy.

SZTUKA ŻYCIA.

— Władek — pysznie wyglądasz. Ubrany jesteś, jak rezerwowy hrabia. Musi ci się znakomicie powodzić.

— Jestem prywatnym urzędnikiem na średniej posadzie.

— Może los wygrałeś, albo dostałeś olbrzymi posag. Gadaj.

— Ożeniłem się z tzw. czystą miłością. Ogólnie przyjęłym zwyczajem do takiej czystej miłości nie dodają teściowie ani grosza posagu. Skończyło się i u mnie na obietnicy posagu. Tej też nie cofnęli teściowie do dziś dnia. Gniewam się z nimi, ale to nie pomaga wcale. Owszem są zadowoleni.

— Jakież masz zatem źródła dochodu? Skąd taki kredyt? Opowiadano mi, że rozbijasz się prywatnem autem.

— Zdradzę ci tajemnicę. We Lwowie można żyć elegancko, wygodnie a przedewszystkiem tanio. Ja i moja stara należymy do kilkudziesięciu towarzyszy, związków, bractw i instytucji dobroczynnych. Siedzimy we wszystkich wydziałach i komitetach. Ciągłe delegacje. Do Warszawy i na prowincję. Djeity, objady, przyjęcia, wspólne bankiety, bale, rauty, dancingi, reduty, kostjumówki i wieczorki z bufetem. Na koszt towarzystwa względnie komitetu wypożyczają mi jeszcze u Sozańskiego anglez lub frak. Do tego dodać trzeba stypy pogrzebowe po członkach nieboszczykach. Znowu człowiek nieźle i za darmo się pożywi. Jeden taki uczciwy bankiet, stypa lub wspólny obiad a jestem syty przez dwa dni. Jeszcze dla familji coś się oszczędzi. Kuchni, jak widzisz, prawie nie prowadzimy.

Jako urzędnik prywatny należę z rodziną do Kasy Chorych. Apteka i lekarze nie nie kosztują. Przy moich znajomościach prawie co roku wysyła mnie Kasa na parę tygodni na powietrze. Dla mego zdrowia nie mi nie jest za drogie. Niezależnie od lecznictwa kasowego dają się badać przez najznakomitszych specjalistów. Conajmniej dwa razy rocznie prześwietlają mnie rentgenem na wyłot.

— A koszty?

— Płacę za mnie towarzystwa asekuracyjne, w których nie jestem ubezpieczony.

— Jakto?

— Całkiem poprostu. Zgłaszam wniosek na ubezpieczenie mnie i mojej żony. Na parę tysięcy dolarów. Towarzystwa asekuracyjne są podejrzliwe. Im wyższa suma zgłoszona, tem dokładniej badają. Posyłają od lekarza do lekarza, od jednego laboratorium do drugiego. Robią bezpłatne analizy treści żołądka, moczu, płwocin i reszty. Badają wzrok, oddech, wątrobę i ślepą kışkę. Kiedy mi wreszcie oświadczej, że jako zupełnie zdrow mogę być przyjęty na ubezpieczenie — jestem uspokojony i przyrzekam w najbliższych dniach się znowu zgłosić. O ile zaś znajdują u mnie jakiś mankament, uzupełniam leczenie w Kasie chorych.

Oszczędzam na każdym kroku. W trafice sąsiedniej przez cały rok pożyczam bezpłatnie gazety i tygodniki. W zamian polecam moich znajomych jako odbiorców na stemple i karty do gry. Codziennie zamawiam reklamowe próbki środków na porost włosów, buljony, proszki do pieczywa i na pohły. Żona moja daje się czesać bezpłatnie na konkursach fryzjerskich w instytucie technologicznym. Taka konkursowa ondulacja trzyma się bardzo długo. Nieraz przez trzy miesiące. Rozwiązujemy wszystkie szarady „Wieku Nowego” i wygramyśmy już kilkakrotnie wartościowe premje. Na każde, nawet najmniejsze święto jesteśmy zawsze zaproszeni. Znajomi redaktorzy dają mi czasem bezpłatnie karty do kina, a pranie bielizny także nas nie nie kosztuje. Żadne próbne bezpłatne pranie bielizny po sklepach nie odbyło się bez współudziału naszej brudnej bielizny. Próbnego gotowania kawy, kakao i herbaty — cieszą się

SPRAWY GOSPODARCZE

NIE UMIEMY ZORGANIZOWAĆ EKSPORTU SWYCH TOWARÓW. Szereg firm eksportowych niemieckich i angielskich coraz żywiej i w sposób konkretny interesuje się eksportem polskim zwłaszcza wyrobami włókienniczymi, kocami i koldrami, naczyniami emaljowanymi, ceramiką, wyrobami drewnianymi. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że towary nasze posiadają duże możliwości eksportowe, niestety jak dotychczas towary te sprzedawane są na rynkach zagranicznych jako towary niemieckie lub angielskie.

Z PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO. Sprawa kartelizacji przemysłu elektrotechnicznego w Polsce jest dotąd kwestją przyszłości. Jedyną organizacją, pracującą na zasadach, zbliżonych do karteli zagranicznych, jest organizacja fabryk żarówek, które ustaliły pewne wytyczne sprzedaży dla rynku polskiego. Mimo, że porozumienie to jest dorywcze, niemniej jednak dodatni wpływ tego porozumienia wyraził się w pewnym uporządkowaniu handlu żarówkami w kraju, drogą unormowania cen, ograniczenia dzięki konkurencji, usunięcia nadużywania kredytu itp.

Sposoby produkcji w fabrykach polskich stoją na poziomie europejskim, do czego przyczynia się w dużym stopniu okoliczność, że wszelkie wynalazki i ulepszenia, dokonane przez fabryki zagraniczne (skartelowane), przypadają i fabrykom polskim.

Należy zaznaczyć, że podczas, gdy cena przedwojennej żarówki normalnej (metalo-

wej) wynosiła 75 kop. — 2 frankom szwajc. — 3.40 zł., obecnie taka sama żarówka kosztuje 2.50 zł.

ZNIESIENIE ZAKAZU WYPIEKU CHLEBA PSZENNO - ŻYTNIEGO. W związku z zabiegami wspólnej reprezentacji związków młynarskich Min. Spraw Wewnętrznych zdecydowało się wydać nowe rozporządzenie o wypieku chleba pszenno - żytniego, idące w tym kierunku, że wypiek takiego chleba będzie dozwolony, jednakże ilość mąki pszennej nie będzie mogła przewyższyć 25 procent, przyczem jednak jest obojętne, jakiej ta domieszana mąka pszena będzie procentowości.

KONTYNGENTY PRZYWOZOWE. Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje podania o zezwolenia przywozu sliwek suszonych, orzechów oraz konserw rybnych z Jugosławii, na które towary ustalone zostały dodatkowe kontyngenty.

CUKIERKI I SŁODYCZE DOMOWEJ ROBOTY. Na wsiach i w miastach jeżeli chcemy uniknąć przetworów wątpliwej zdrowotności książka ta okaże się nie tylko użytecznym ale rozrywkowym i przyjemnym nabytkiem. Pani domu, młodzież w wieku szkolnym i dzieci z zapalem wezmą się do tej miłej roboty aby zaopatrzyć dom w tanie, oryginalne i urozmaicone karmelki, cukierki, marcepany, osmażone owoce, pierniki i ciastka. Do nabycia w Tow. Wydawn. „Bluszez”, Warszawa, Plac Zamkowy 9, oraz we wszystkich większych księgarniach.

także naszą wizytą. Na Targach Wschodnich dostajemy tyle katalogów i prospektów, że wystarczy mi papieru do domowego użytku aż do następnych Targów.

Idziemy z postępowaniem czasu. Człowiek nie może myśleć tylko o jedzeniu. Bardzo też często, zwłaszcza na wiosnę i w lecie urządzamy dłuższe wycieczki luksusowymi samochodami. Także bezpłatnie.

Targuję wóz. Naprzód biorę katalog. Następnie na naleganie zastępcy fabryki decyduję się na odbycie kilku próbnych jazd. W mieście i na szosie. Z mniejszym i większym obciążeniem. Zabieram żonę i kilku przyjaciół. Nigdy wóz nie odpowiada moim wymaganiom i kupno rozbija się. Przedstawiciel fabryki zaklina mnie jeszcze na wszelkie świętości, bym nikomu nie zdradził, że mi się jego wóz nie podobał.

Taksamo z aparatem radiowym. Co kilka tygodni mam u siebie nowy aparat. Najnowszego systemu, wartości około dwu tysięcy. W każdym znajduję mniejsze lub większe błędy. Ten za cichy, ów charezy, trzeci nie daje czystego odbioru, szósty nie wylacza lwowskiej stacji, siódmy miesza stacje, dziesiąty jest zbyt trudny do regulowania, piętnasty ma za mało stacji. A że we Lwowie dzięki Bogu tych firm radiowych namnożyło się bez liku — zapewnione mam bezpłatne koncerty radiowe co najmniej na parę lat.

Jak zatem widzisz, oszczędzamy na każdym kroku. Na lewo i prawo. Ziarno do ziarenka robi miarke. Z oszczędzonych w ten sposób pieniędzy ubieramy się modnie i elegancko.

Nagle się mój Wladek, mistrz sztuki życia — dziwnie zmieszał.

— Muszę cię już pożegnać — rzekł mi znacząco. — Uciekam do bramy. Mój krawiec wali prosto na mnie...

Roffl.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

Kącik humorystyczny.



— Niech pan pilnuje mego motocyklu, dam panu za to złotego!

— Dobrze, ale niech mi pan da pieniądze zaraz, bo może się już nie zobaczymy więcej.

WTOREK, 4 MARCA 1930.

Lwów: 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy; 18.45 Rozmaitości oraz koncert z płyt gramofonowych, muzyka taneczna i lekka; 19.50 Transmisja z Opery poznańskiej, po operze komunikaty z Warszawy.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Doroczny jarmark „Kaziuki” (z Wilna), potem muz. gram.; 13.10 i 15.00 Komunikaty; 15.45 Chwilka lotnicza; 16.15 Muz. gram.; 17.15 Fotografije artyst. a konkursy piękności; 17.45 Muz. operowa; 18.45 Rozmait.; 19.25 „Ku wygranej”; 19.50 Transm. z Opery poznańskiej; poczem komunikaty.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(o) **„ODBIORNIK DETEKTOROWY”:** Chcąc W Panu jasno odpowiedzieć na pańskie pytania, zaczniemy od tego: W radjo mamy, do czynienia z dwoma prądami, a to z prądem indukcyjnym i prądem płynącym. Prąd płynący mamy np. w sieci oświetleniowej, zaś w antenie mamy prąd indukcyjny. Dla prądu płynącego drzewo jest złym przewodnikiem, zaś dla prądu indukcyjnego jest dobrym przewodnikiem, jak wogóle wszystko, np. ściana, szyba, ciało człowieka itd. prócz specjalnych mas, z których wyrabiane są płyty czołowe dla radja np. trolit, ebonit, itp. Jeśli antena lub jakiś inny przewód zetknie się z ścianą całą siła ucieknie do ziemi a do aparatu nie dostanie się nic. Jeśliśmy przewody prowadzili na desce, a deska ulega zwilgotnieniu, zaś wszelka wilgoć jest dobrym przewodnikiem dla prądów, wówczas nastąpiłoby krótkie spiecie z uziemieniem i nie dostalibyśmy żadnego odbioru. Trolit zaś przez swe właściwości specjalne jest doskonałym iluzatorem. Wielkość i forma aparatu jest obojętna, byle połączenia były dobrze przeprowadzone. Pisaliśmy już o radjo w napastrku, w łupinie z orzecha itp. Druty są pojedyncze. Koszt w domu zrobionego odbiornika 15 do 20 zł. a nawet jeszcze taniej, zależy od jakości a więc od kosztu części składowych.

Zapiski.

Nr. 31 **„MODNYCH ROBÓT KOBIECYCH”** nosi tytuł **„MEREŻKI”**. Jest to rodzaj zdobienia bielizny osobistej i pościelowej, który coraz bardziej wchodzi w użycie. Omawiany zeszyt zawiera szczegółowe objaśnienia dla początkujących i wzory na bieliznę damską, poszewki, chusteczki, serwetki, laufry, prześcieradła, poduszki i inne. Nabywać można bezpośrednio w Administracji: Warszawa, Plac Zamkowy 9. Cena 2 zł.

Tragiczny wypadek na weselu.

Ofiara własnej nieostrożności. — Nazajutrz po ślubie narzeczoną musiała przywdziać żałobny strój.

Stryj, w lutym.

(r.) Onegdaj miał się odbyć ślub Karoliny Lutz z Grabowca stryjskiego z Wasylem Frysczyżynem z Dulib. W oznaczonym czasie narzeczeni w towarzystwie rodziny i gości weselnych w najlepszym nastroju pojechali do Stryja, gdzie w kościele ewangelickim odbyła się uroczystość zaślubin.

W drodze powrotnej brat narzeczonej Karol Lutz, holdując starożytnemu zwyczajowi, strzelił na wiwat. Jest on małkutem, strzelił więc lewą ręką. Niewiadomo, czy wskutek wstrząsu furi, czy też wskutek nieostrożności, strzelił tak niefortunnie, że kula ugodziła go w głowę. Dał się słyszeć przeraźliwy krzyk, a przerażeni goście spostrzegli, że Lutz zachwiał się i brocząc krwią, padł na wóz. Pojechano natychmiast po lekarza, lecz wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

Tak więc beznamiętna strzelanina pociągnęła za sobą jeszcze jedną ofiarę.

Program radjokoncertów.

PONIEDZIAŁEK 3 MARCA 1930.

Lwów: 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomiji” w Warszawie; 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — (Płyty stosownie do życzenia słuchaczy radjoabonentów); 19.58 Sygnał czasu; 20.15 Feljton p. t.: „Co jedli profesorowie Uniw. w XVI i XVII wieku na obiad?” wygl. p. W. Kubaeki (z Krakowa); 20.30 Koncert karnawałowy z Warszawy; 22.15 Komunikaty z Warszawy.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Muz. gram.; 13.10 i 15.00 Komunikaty; 16.15 Dla dzieci; 16.45 Muz. gram. 17.15 Lekeja franc.; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka poczt. roln.; 19.25 Pogawędka techniczna; 19.40 Komunikaty i sygnał czasu; 20.15 Felj. muzyczny; 20.30 Kone. karnawałowy; 22.00 Felj „Sielanka”; 22.15 Komunikaty; 20.00 Muz. faneczna

Posad poszukują

SZOFRER z praktyką, kauszją, poszukuje posady na wóz prywatny, zastąpi obowiązków lokaja, miejscowości obojętne, na każde listowne zapytania odpowiem. — Adres: Skiepczak Paweł, poczta Dobrotwór. 1151

PANIENKA intel. poszukuje posady do dzieci Listy pod „Posada” Admin: Wiek. 15976

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-61, poleca wszelkie siły nauczycielskie, Francuzki, Niemki, freblanki, pielęgniarki, gospodynie, klucznice, kucharki, ogrodników, rzemieślników, ekonomów, leśniczych. 15994

ABSOLWENTKA szkoły kośmiejczynej Klimckiego w Warszawie, poszukuje zajęć w zakładzie kosmetycznym lub fryzjerskim. — Adres: Admin Wiek. Nowego dla „Kosmetyczki”. 1125

KRAWCZYNI znająca do brze króć i krawiectwo — poszukuje szyćcia w domach prywatnych. Zgłoszenia listowne do Admin. pod „Sumienna II.”. 9056:

POSZUKUJE posady kasjerki za kauszją. Listy do Admin. Wiek. Nowego pod „Kasjerka”. 16133

STENOTYPISTKA polska, ze znajomością buchalterji, poszukuje posady początkującej jako praktykantka za skromnym wynagrodzeniem. Listy pod „Stenotypia i buchalterja” Admin: Wiek. 16115:

INTEL, miła i młoda kucharka, poszukuje posady do 1 osoby. Listy do Admin. Wiek. pod „Młoda II.”. 16089:

KRAWCZYNI, poszukuje szyćcia w domach prywatnych. Listy do Admin: Wiek. pod „Jotpe”. 16095

NIEMKA młoda poszukuje posady bony do jednego lub dwójga dzieci od zaraz. Oferty lub wdowa. Listy pod „STEF” do Admin. Wiek. 16110:

POSZUKUJE posady urzędniczki, inkasenta, magazyniera — za wyrobienie (wskazanie) dam bezpłatnie osobny pokój. Praktyka biurowa, znajomość księgowości. Listy do Wiek. pod „Dyskretność”. 15657

MŁODY energiczny urzędnik z praktyką w poważnym przedsiębiorstwie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Wymagania skromne” Admin: Wiek. 15643

MŁODA wdowa poszukuje posady jako ekspedientka i t. p. lub za gospodynię do samotnej osoby. Zgłoszenia pismem: Zofia Januszczyńska ul. Łyczakowska Nr. 84, I. p. 14399

KONCERTOWY zespół jazz bandowy 3 do 6 osób, poszukuje posady na sezon letni. Zgłoszenia: Rudolf, Sw. Zofii 58. 15858

NAUKA

PRZYJMUJE na praktyczny kurs krosu i szyćcia — „Jolanda”, Staszka 8, II. piętro. 15602

PIERWSZA kone. szkoła krosu i szyćcia „Stefania” przyjmuje wpisy. Szaszkiewicz 6. 16100

„WARSZAWIANKA”

przyjmuje do nauki krosu, szyćcia i modelowania, wyucza solidnie w krótkim czasie. Błonna 26, I piętro obok Głównego Dworca. 15870

KURS wszelkich tańców rozpoczyna 3. marca ul. Rutowskiego 22 (Dom Narodny). Wpisy przyjmuje od 5-8, Loeffler. 15855

50 LEKCJI 20 ZŁ. wyucza pisanie na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA skryptów, podań i wszelkiej korespondencji, Romańska, — Zyblikiewicza 5. 15813:

OD 10-go MARCA nowy 4-ro miesięczny kurs buchalterji oraz stenografji i pisanie na maszynie. Łość osób ograniczona. „ECOLE FRANCAISE”, Batorego 34 16068

FRANCUSKIE, maturo — poprawki, konwersacja. Siła pierwszorzędną. — Cena przystępna. Tamże niemiecki. Kadecka 16, parter. 16026:

KTO udzieli młodej pani francuskiego w zamian za niemiecki. Listy pod „Godynów” do Admin. Wiek. 15973:

„ECOLE FRANCAISE” Batorego 34. Od 10-go marca nowe kursy języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. 16069

SZKOŁA TAŃCÓW H. Brysłowej i syna, ul. Mielewskiego 1, 28, Stow SKAŁA. Specjalność: walca w jednej godzinie wyucza. — Jak również i najnowszych dla młodzieży ceny niższe. Dla osób starszych osobne godziny. Wpisy od 5 do 8 wiecz. 16040

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorium techniczne. — Ceny niższe. — Ulgi w spłatach. 1078

Matężstwa

EMERYTA, — bezdzietny wdowiec, dobrze sytuowany, ożeni się z intel. przystojną panną lub wdową. Listy pod „Przyrodnik” do Admin. Wiek. 16114:

WDOWA w średnim wieku bezdzietna, miła i intel. — wyjdzie zamaż za starszego solidnego wdowca lub kawalera. Listy pod „Dobra gospodyni” do Admin: Wiek. 16113:

KAWALER na rządowej posadzie, ożeni się z panną do 25 lat, ukraińką, również na rządowej posadzie lub posiadającą gotówkę i mieszkanie we Lwowie. Listy pod „Szczęście” do Admin. Wiek. 16118:

SEPAROWANY emeryt — ożeni się z emerytką posiadającą mieszkanie. Listy pod „Emeryt” Admin: Wiek. 16105:

MŁOŻCZYNA przystojny, lat 32, na dobru samodzielnym stanowisku z wykształceniem akademickim, poślubi pannę intel., miłą o wyższej kulturze ducha i nie dzisiejszych zapatrywań. Może być i biedna. Listy tylko poważne do Admin. Wiek. Nowy, Lwów, pod „Los szczęścia”. 1586:

INTEL, panna żydówka, — lat 12, posiada 600 dolarów pozna rzemieślnika, chętnie fryzjera, żyda, również z prowincji. Cel mat. Listy pod „Konwalia” do Admin. Wiek. 15880:

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyni wskaże. 16083

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 38 — parter. 16082

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 15291

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka Nr. 49, I. p. 15574

NIEMOJACE się szkła do zegarków wprawia na oczekaniu firma W. Buszek, Lwów, Akademicka Nr. 6, tel. 18-48. 15722

SKLEP z częściami samochodowymi poszukuje współnika z kapitałem 1,500 am. dol. Listy pod „Solidny interes” do Admin. Wiek. 15889

NAJLEPSZE we LWOWIE Lemoniarki „ZDROWIE” 16003

DAM intel. osobie do spółki lokal na pracownię tapicerską — pościelową przy ul. Gosiewskiego. Zgłoszenia: Konopnickiej 10, II. drzwi lewe. 15965

DAM obiady za udzielanie lekcji piśm. wyższej klasy gim. Ul. Królowej Jadwigi 22, drzwi 23. 16131:

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrnjskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio. Berkowska, plac Bernardyński 12, Sklep kilimowy. 16126:

CIYTAJCIE wszyscy Gazetę Społeczną, miesięcznik Zrzeszonych Związków obrony poszkodowanych — wojna i waloryzacja, tudzież posiadaczy polia oraz emerytów państw zaborczych, Lwów, Ochrońnik 1. Nadzwyczajne wyniki delegacji. Trzy kluby poselskie zgłosiły nagłe wnioski. 16094:

KRYTE garaże komfortowe „Pałac Sportowy” Zielona Nr. 59, Tel. 305. 16046

PIERWSZORZĘDNA krawczyńka damska przyjmuje suknie płaszcza, kostiumy po niskich cenach; Ormiańska 30. 16153:

W BANKACH zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zęgar-mistrzowski Austriehaus — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 16156

POSZUKUJE pożyczkę 1000 na hipotekę, procent zapłać według umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „Hipoteka”. 16160

28 - MIESIĘCZNA bardzo ładna, zdrowa dziewczynkę oddam za swoją. Zgłoszenia do Admin. Wiek. Nowego pod „Danuta”. 9058

ZGUBY UNIEWAŻNIAM książeczkę P. K. U. Lwów powiat Jan Dolhanin. 16086

UNIEWAŻNIAM kartę ascenionkową na nazwisko Józef Ostrowski. 16035:

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych wydaną we Lwowie Róża Goldberg. 16085:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumilowa na nazwisko Michał Janinek. 1147

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, Hryńko Kurnicki 15984

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Drohobycz. Franciszek Leśniański, Medenice pow. Drohobycz. 1126

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Poznaniu, książeczkę P. K. O. na kwotę zł. 200 oraz inne dokumenty opiewające na nazwisko Rudolf Świątek. 16139:

DOBERMAN z obrazą zaginal; oddać za wynagrodzeniem, Trauguta Nr. 28; 16129:

NAGRODA i dyskretna za pewniona dla chłopca pod Nr. 600. Na ofertę zgadzamy się pod warunkiem dostarczenia nam pełnowartościowego materiału. 16087:

Kupno-Sprzedaż

DARMO flranki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże — WANK, plac Marjański 1, 5, I. p. 1119

NAFCIARNIE kupię do brze prosperującą. Listy pod „Nafciarnia” do Admin. Wiek. 15835

PIANINO kupię. — Podać markę, cenę do Admin: Wiek. pod „Pianino”. 15860

10,000 CEGIEŁ loco pięć Sygnówka sprzeda okazynie Rentschner, Legionów Nr. 37. 13796

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, paci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska Nr. 33, dom Jägera. 14603

SKLEP spożywczy sprzedam, dobre miejsce. Listy pod „Spożywczy” do Admin. Wiek. 15745

RÓŻNE MASZYNY — do szyćcia wysprzedają, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1, II. 15289

OKAZYJNIE sprzedam jadłodnie, sypialnie, salony. Hala Anceyina, Akademicka 3, I. piętro. 16145

OKAZYJNIE sprzedam zegar z kukłką „Panta” — ul. Gródecka 71. 16121

WEDLINIARNIA z powodu nagłej zmiany natychmiast do sprzedania. Listy pod „Zmiana” do Admin: Wiek. 15981

DOM sprzedam okazynie. Łącznikowa 1. — końcowy przystanek na Listopada. Wiadomość: domy kolejowe, Gródecka 127, schody 5, Głowaeki. 15919

MŁYN do sprzedania

Do sprzedania młyn ropny z wszelkimi zabudowaniami, blisko Lwowa. Czysty dochód roczny 4,000 dolarów. Cena 10,000 dolarów. — Zgłoszenia: FORTUNA, Lwów, ulica Friedrichów 8. 15829

OKAZYJNIE do sprzedania 5 kanarków, dwa żółte trzy szkie. Oglądać można od godz. wpół do 5 do 6 przy ul. Rycerskiej 25 B, I. p., u p. Fromów. 16122:

DOMEK do sprzedania za 6,500 zł. Gródek Jagielloński, koło stacji Schönhofer 16054:

CHLEWIA ZARODOWA wielka angielska, knurki, loszki, pszenię jarą Hildebrandta, Bulwę — topi-nambur sprzedaje Treter, Grochowce, Przemyśl. 16090

MOTOCYKLE PEUGEOT

są najtrwalsze 1116 Peugeot, Dulebianki 10.

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy: perfumy, wody kołońskie na wagę tylko Perfumoria Federa. ul. Sykstuska 7. 15470

KAMIENICA II. piętrowa,

nowa, z wolnymi mieszkaniami, przy ul. Tarnowskiego do sprzedania. Wiadomość: Mikołaja 10, Kawiarnia. 15871

„VALE” zamki i kłódki stalowe chronią przed włamaniem, poleca Rentschner Legionów 37. 13139

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane — poleca Spółka Rzemiosł dawniej Miejska Wystawa, Lwów, Plac Hallki 10 w podwórzu. 15201

Firma J. JODŁOWSKI

FABRYKA INSTRUMENTÓW LEKARSKICH w Warszawie 16147

ODDZIAŁ LWÓW — ulica Łyczakowska 1. 3 poleca bogato zaopatrzony dział sanitarny. Dla Pań duży wybór pończoch gum. i pasów leczniczych.

BIURKO, sztyfonierka i tualeta inkrustowane, stoły antyczne, biurko mahoniowe damskie, fotele, kanapka, krzesła, sprzeda tanio: Hala Anceyina, Akademicka 3, I. piętro. 16144

CZTERY nowe opony gumowe 895X135, okazynie do sprzedania. Leinkauf, Stowackiego 18. 16132:

KUPUJE stare ubrania — meble, rozmaitości. Pocztówką przychodzi natychmiast: Grosstern, Ormiańska 19. 16064

ZA 290 ZŁ. sprzedam okazynie maszynę pończoszniczą. Błaszko, Żółkiewska 28 16098:

DO SPRZEDANIA przy ul. Wyspiańskiego 27, nowa kamienica II piętrowa, pełny komfort, solidna budowa, 3 pokoje wolne — dług Banku Gospodarstwa Krajowego. Wiadomość u gospodarza od 10-12 rano. 15847

SPRZEDAM parcelę zbocz 2 minuty od Zaścianka. Ul. Obertyńskich 8-6. 16124

SAMOCODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 1167

DOM nowy, czynszowy — dwa pokoje i kuchnia wolne, przy linii kolejowej Stryj — Stanisławów. Listy pod „Sposobność” do Admin. Wiek. 16112:

ELEKTROLUX odkurzacz, prawie nowy okazynie do sprzedania. Gródecka 41 Musakowski, między 4-6 wiecz. 15843

SPRZEDAM parcelę 60 a. lub dom słoneczny. Droga Wulecka boczną koło Koszar artylerji. Wiadomość: Władyczka. 15951:

SPRZEDAM piętrową realność i parterowy domek. Dogodne warunki, wolne mieszkanie. Wiadomość ul. Rycerska 26. gospodarz. 15949:



HEMATOGEN
D-ra med. **HOMMELA**
NIEPORÓWNY ŚRODEK LECZNICZY,
KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY
i WZMACNIAJĄCY
od 40 lat zalecany przy
- WYCIĘNIENIU - BLEDNICY -
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -
- REKONWALESCENCJI -
Należy wystrzec się podrabiań !!
ORYGINALNY TYLKO D-ra med. **HOMMELA**

Karnawał w Nicei.



(xy) W Nicei rozpoczął się tradycyjny karnawał, który zmienia na przeciąg tygodnia oblicze miasta. Na ulicach widać niezwyczajny ruch i wesołość.

Rycina nasza przedstawia grupę „głośników radiowych”, która brała udział w tegorocznym uroczystym pochodzie księcia karnawału przez ulice miasta Nicei.

LOKALE

KLATKA schodowa, niekrepujące wejście, elegancki pokój, tylko przyjezdne mu. Piotra 9, — dozorca wskaże. 16099:

MIESZKANIE dla panów z utrzymaniem. Królowej Jadwigi 6, I. p., drzwi 12. 16101:

POKÓJ z utrzymaniem dla p. urzędników lub studentów do wynajęcia. Wronowskich 10, I. p., drzwi 7 16102:

POKÓJ frontowy dla panów lub pań zaraz do wynajęcia. Głowińskiego 27 — III. p., drzwi 14. 16107:

KONSULAT FRANCUSKI wynajmie willę o 8—10 pokojach. Zgłoszenia telefoniczne między 9—1, Nr. 60-22. Pośrednicy wykluczeni. 16108

POKÓJ, klatka schodowa, wynajmę zaraz poważnemu zamożniejszemu — stałemu lokatorowi. Chrzanowskiej Nr. 14, II. p. 16125:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, wynajmę Kulinera, Skarbówka 43, II. p. 15966:

POKÓJ wspólny przy starszej osobie dla pań zajętej poza domem z częściami utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ul. Beima 1. 8, prawy parter. 15971:

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem, telefonem, usługą, wejście z przedpokoju, osobie zamożnej zaraz do wynajęcia. — Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa: oglądać od 10—4 popołudniu. 16141

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, gaz, elektryka, słoneczne, poczekalnia, czynsz 85 koron, z meblami za 650 dolarów oddam ewentualnie za kaucją podnajmę tylko katolikowi. Zgłoszenia pisemnie „Dolary” Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów Nr. 1. 16138:

DO wynajęcia pokój kawalerski z przedpokojem, meblami, elektryką, wejście klatka schodowa, dla katolika na stanowisku. Listy pod „Pierwsza dzielnica” do Adm. Wiek. 16130:

WSPÓŁLOKATORKE do pokoju z utrzymaniem, poszukuje urzędnika, ulica Kalcza 7, I. p. 16120:

POKÓJ frontowy, umeblowany, łazienka, telefon do użytku do wynajęcia dla poważnego pana. Listopada Nr. 11 B, II. p. m. 12 od 3—5. 15796

ELEGANCKI pokój frontowy z osobnym wchodem z użyciem łazienki zaraz do wynajęcia. Murarska 1 31 II. p., na prawo. 15821

POKÓJ dla panienki przy rodzinie. Jabłonowskich 6; parter lewy. 15963:

POKÓJ frontowy, umeblowany, z utrzymaniem jednodniowym lub dwoma panom — wynajmę. Lwów, Sapiehy 87, pierwsze piętro, na prawo. 16023

POKÓJ wspólny, 600mieszkie, dla solidnego kolegi. Wiadomość: Trafika, plac Bernardyński 3. 15974

POSZUKUJEMY 3—4 pokoi względnie sali z boczniemi ubikacjami. Odpowiedz pod „Stowarzyszenie akademickie” do Admini. Wiek. 15877

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Królowej Jadwigi 23, parter, drugie drzwi na prawo 16059

DWA pokoje ewentualnie trzy z komfortem do wynajęcia od gospodarza. — Listy do Admini. Wiek. pod „Dwuletni czynsz”. — 15936

POKÓJ kuchnia, — także stajnia do wynajęcia. — Katz, Jałowiec. 1139

POKÓJ umeblowany, osobne wejście jest zaraz do wynajęcia. Kościuszki 18, II. p., drzwi nr. 9. 16117:

POKOJE hotelowe — tanio mieszkają odda Hotel „Savoy”, Sobieskiego 1. 7; Telefon 18. 907

DO wynajęcia pokój umeblowany, frontowy, zupełnie osobny, wchód z klatki schodowej. Teatynska Nr. 37, I. piętro, na lewo. 16088:

NASIONA

WARZYWNE, KWIATOWE i GOSPODARSKIE z pierwszorzędných plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania — poleca

EDMUND RIEDL, Skład nasion
Lwów, ULICA RUTOWSKIEGO 3.

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie. 16137

Czas
odnowić
przedpłatę!

Specjalista chorób kobiec. i akuszer

Dr. J. GONZWA

Lwów, Brajerowska 14, telef. 30—59.

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chor. wener., skór. i kosm. dla kobiet,
PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30.
Lampa kwarcowa, djathermia. 1135

Specjalista chorób kobiec., operator i akuszer

Dr. Jan Kilar

Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — pl. Marjacki 10
ordynuje: LWÓW, ul. Sobieskiego 1. 2
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51—68. 1474 1

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. Schwarz

ul. Stowackiego 4
(naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61 —
Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion. 15287
Leczenie żyłaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.

Sanatorium położniczo - ginekologiczne i chirurgiczne 16148

„VITA” — Lwów —
ul. Listopada 22.
Tel. 73—63 i 77—07.

Własny 3-piętrowy gmach. Pokoje słoneczne, urządzone z luksusowym komfortem, 2 sale operacyjne i sala porodowa, stacja dla niemowląt. Ceny od 15 zł. dziennie z całym wykwint. utrzymaniem.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem. 15991

Specjalną maszyną grępluje,
PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY
FABRYKA POŚCIELI 15616
ULICA KORALNICKA 6. Telef. 37-72.

KOMPLETNE
DETEKTORY
Zł. 39.—
1001
„LUMEN”
pl. Marjacki 4.

NADSZEDŁ ZWIĄZUN WIOSNY.
Cena zł. 1.75 **KATAR** Cena zł. 1.75
NOSA, KRTANI, PIERSI, KASZEL, CHRYPEKA, DUSZ-
NOŚĆ, (ASTMA) DLATEGO PAMIĘTAJĄCIE że w każ-
dym domu dla ochrony winien być
PINOMETHYL
ZAREJESTR. W MINIST. SPR. WERN. P. Nr. 1198
I OPATENTOWANY Nr. 18238.
PINOMETHYL poleca się przy katarach nosa, krtani,
piersi, przy kaszlu, chrypcie i duszności, starcom, dzie-
ciom i dorosłym, słowem wszystkim. 1054
UŻYWA SIĘ PO JEDNEJ KROPLI — DO NABYCIA WE
WSZYSTKICH APTEKACH.
JENERAL. PRZEDST. „OZON” — LWÓW.

Zł. 30 | ZŁOTY RĘCZNY | Zł. 30
ZEGAREK SZWAJCARSKI z gwarancją.
GUTERMAN, Sykstuska 14. 1052

NA RATY! | ZA GOTÓWKĘ!
Taniej niż wszędzie o 20%.
MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łóżka skła-
dane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy,
firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry i t. p.
najtaniej poleca 258
E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 4.

NAJWYŻSZEJ DOSKONAŁOŚCI
MASZYNY MŁYŃSKIE „MIAG”
z fabryki SECK - DRESDEN.

CENY DOSTĘPNE
NIETYLKO DLA DUŻYCH, LECZ TAKŻE
DLA MAŁYCH MŁYNÓW.
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

PRZEDSTAWICIELSTWO:

„Rolindustria” S.A.
Lwów, Fredry 9. 1187 Telef. 6—53.

SZKOŁA TAŃCÓW Stanisława Faliszewskiego
rozpoczyna nowy kurs tańców salonowych i balet.
Wpisy codziennie wiecz. Franciszkańska 7. Każdej
niedzieli dancingi od 6—10 wieczorem. 15923